

# IMPAKT DOLNY ŚLĄSK

PRZEGLĄD THINK TANKU UNIwersYTETU EKONOMICZNEGO WE WROCŁAWIU

NR 1/2023 (PÓŁROCZNIK) [THINKTANK.UE.WROC.PL](http://THINKTANK.UE.WROC.PL)



## ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ

WYZWANIA SPOŁECZNE, GOSPODARCZE I ŚRODOWISKOWE



Wydawnictwo  
Uniwersytetu Ekonomicznego  
we Wrocławiu





Uniwersytet Ekonomiczny  
we Wrocławiu

# CELE ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU UCZELNI

Raport Uniwersytetu Ekonomicznego  
we Wrocławiu



Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego  
we Wrocławiu

Raport w wersji elektronicznej w języku polskim i angielskim do pobrania tutaj:  
[https://www.ue.wroc.pl/uczelnia/26065/cele\\_zrownowazonego\\_rozwoju\\_uczelni.html](https://www.ue.wroc.pl/uczelnia/26065/cele_zrownowazonego_rozwoju_uczelni.html)



CO DALEJ Z GLOBALIZACJĄ?  
KONSEKWENCJE  
DLA POLSKI

6

POLSKA W UE – WYBRANE REFLEKSJE

13

WYZWANIA STOJĄCE PRZED GLOBALNYMI  
ŁAŃCUCHAMI WARTOŚCI

19

ZNACZENIE WDRAŻANIA CELÓW  
ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU (SGD)  
PRZEZ MAŁE I ŚREDNIE...

29

## SPIS TREŚCI

- 2** Słowo wstępne  
**BOGUSŁAWA DRELICH-SKULSKA**
- 6** Co dalej z globalizacją? Konsekwencje dla Polski  
**MARIAN GORYNIA**
- 13** Polska w UE – wybrane refleksje  
**BEATA BAL-DOMAŃSKA**
- 19** Wyzwania stojące przed globalnymi łańcuchami wartości  
**TOMASZ BIAŁOWAŚ, SEBASTIAN BOBOWSKI, ARTUR KLIMEK, PAWEŁ PASIERBIAK, MONIKA WOJTAS**
- 29** Znaczenie wdrażania celów zrównoważonego rozwoju (SGD) przez małe i średnie przedsiębiorstwa: przykłady z Niemiec i z Polski  
**ANDRZEJ RASZKOWSKI**
- 36** Ubóstwo wodne a rozwój gospodarki rolnej  
**ARKADIUSZ PIWOWAR**
- 40** Zmiana koncepcji wykorzystania gazu ziemnego w kontekście zrównoważonego gospodarowania energią w Polsce  
**ANDRZEJ GRACZYK, ALICJA M. GRACZYK, ADAM WĘGRZYN**
- 45** Czym jest badanie i praktyczne wykorzystanie rynkowego systemu finansowego gospodarki w regionie i dlaczego warto się nimi zajmować  
**DOROTA KORENIK**
- 51** Central Bank Digital Currency, czyli czym zastąpić gotówkę  
**JACEK KARWOWSKI**
- 56** Ku kryptofinansom?  
**SEBASTIAN BOBOWSKI, WAWRZYNIEC MICHALCZYK**
- 62** Nadużycia socjalne jako wyzwanie współczesnego państwa opiekuńczego  
**ŁUKASZ JUREK**
- 72** Strategiczna rewolucja w zarządzaniu rozwojem gmin a pożądana rola uczelni  
**ANDRZEJ SZTANDO**



*Jeśli będziesz żyć w zgodzie z Naturą, nigdy nie będziesz ubogi*

Seneka Młodszy

## SZANOWNI PAŃSTWO,

Podczas szczytu w Nowym Jorku w 2015 roku przywódcy krajów członkowskich ONZ podpisali dokument „Przekształcamy nasz świat: Agenda 2030 na rzecz zrównoważonego rozwoju”. Od tego momentu rozpoczęło się w skali globalnej świadome kształtowanie zrównoważonych warunków życia i rozwoju dla współczesnych i przyszłych społeczeństw. W „Agendzie” zdefiniowano pięć głównych obszarów: ludzie, planeta, dobrobyt, pokój i partnerstwo, a w odniesieniu do nich wyodrębniono 17 konkretnych celów, kluczowych dla osiągnięcia skutecznych zmian.

Zrównoważony rozwój opiera się na solidarności międzypokoleniowej i oznacza proponowanie rozwiązań, które jednocześnie gwarantują dalszy wzrost gospodarczy i aktywnie angażują w procesy rozwojowe wszystkie grupy społeczne, dając im możliwość czerpania z tego korzyści. Do osiągnięcia zrównoważonego rozwoju konieczna jest spójność trzech elementów: wzrostu gospodarczego, inkluzji społecznej i ochrony środowiska, które są wzajemnie połączone i niezwykle istotne dla zapewnienia dobrobytu poszczególnych osób i całych społeczeństw. W obliczu obserwowanych zmian klimatycznych oraz ekonomicznych i społecznych skutków pandemii COVID-19, jak również kryzysu uchodźczego i turbulencji geopolitycznych w otaczającym nas świecie niezbędne są przyjęcie aktywnej postawy i odpowiedzialne postępowanie w codziennym życiu.

Takie podejście cechuje również naukowców z Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu (UEW), których zainteresowania obejmują wiele zagadnień wpisujących się w koncepcję budowania zrównoważonej gospodarki. Znajduje to potwierdzenie w podejmowanych badaniach, często prowadzonych wraz z ekspertami z innych ośrodków naukowych w Polsce i w Europie, a także w liczbie publikacji, w których



poruszane są zagadnienia dotyczące ubóstwa, wyrównywania szans, innowacyjnego kształcenia, globalnych łańcuchów dostaw, efektywności energetycznej i odpowiedzialnej współpracy z otoczeniem, a także wiele innych ważkich kwestii. Naszym celem, zgodnie z zapisami „Strategii 2030 UEW”, jest wspólne ze wszystkimi interesariuszami naszej uczelni kształcenie odpowiedzialnych liderów biznesu, prowadzenie zaawansowanych badań naukowych przyczyniających się do wdrażania innowacyjnych rozwiązań w gospodarce oraz realizowanie działań prospołecznych wpisujących się w realizację celów zrównoważonego rozwoju.

Nadrzędnymi wartościami zrównoważonego podejścia do działalności naukowej powinny być dobro drugiego człowieka, odpowiedzialność za realizowane procesy edukacyjne i prowadzenie badań w zgodzie z otaczającym nas środowiskiem naturalnym.

Kolejny numer czasopisma Impakt Dolny Śląsk. Przegląd Think Tanku Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu stanowi prezentację wniosków płynących z badań i analiz problematyki wdrażania zrównoważonych rozwiązań w rozmaitych obszarach gospodarki. Niektóre z nich są pokłosiem dyskusji naukowych i warsztatów prowadzonych podczas ogólnopolskiej konferencji „Zmiany w gospodarce”, którą Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu zorganizował w dniach 29-30 września 2022 roku, łącząc uczestników ze środowiska akademickiego, administracji publicznej oraz biznesu.

Numer otwierają teksty dotyczące istotnych aspektów rozwoju współczesnych gospodarek. Autor pierwszego z nich, Marian Gorynia, autorytet w obszarze ekonomii międzynarodowej z Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, podejmuje temat ekonomicznego znaczenia globalizacji jako konsekwencji dotychczasowego rozwoju gospodarki

rynkowej i naturalnego etapu jej ewolucji. Następnie Beata Bal-Domańska w tekście zatytułowanym „Polska w UE – wybrane refleksje” podsumowuje trwającą już 20 lat obecność Polski w Unii Europejskiej, podkreślając możliwości, jakie członkostwo w UE, organizacji łączącej wiele państw o różnej tradycji i historii, otworzyło przed Polską pod względem zarówno ekonomicznym, jak i społecznym. Z kolei Tomasz Białowas, Sebastian Bobowski, Artur Klimek, Paweł Pasierbiak i Monika Wojtas piszą o wyzwaniach stojących przed globalnymi łańcuchami wartości w odniesieniu do działalności produkcyjnej i zmian trendów w ich funkcjonowaniu. Warto uwagi jest również tekst Andrzeja Raszковского, który koncentruje się na znaczeniu wdrażania celów zrównoważonego rozwoju (SGD) przez wybrane małe i średnie przedsiębiorstwa z Niemiec i z Polski. Wyniki badań przeprowadzonych przez autora w okresie od grudnia 2021 roku do stycznia 2022 roku pokazały, że zrównoważony rozwój jest coraz częściej postrzegany jako źródło nowych możliwości i przedsiębiorczych postaw, które służą rozwiązywaniu problemów społecznych i ekologicznych oraz stanowią o przewadze konkurencyjnej firm.

Odpowiedzialne gospodarowanie zasobami naturalnymi to jedna z kluczowych kwestii dla zrównoważonego rozwoju gospodarczego. Problematykę tę podejmują autorzy dwóch kolejnych artykułów – Arkadiusz Piwowar wieloaspektowo analizuje zjawisko tzw. ubóstwa wodnego, a Andrzej Graczyk, Alicja M. Graczyk i Adam Węgrzyn zastanawiają się nad zmianą koncepcji wykorzystania gazu ziemnego w kontekście zrównoważonego gospodarowania energią.

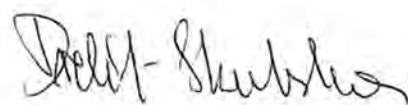
Zrównoważone podejście powinno cechować także obszar finansów i bankowości, ponieważ jest to warunek konieczny działań pożytecznych dla całego społeczeństwa i gospodarki. Piszą o tym w swoich tekstach Dorota Korenik, Jacek Karwowski, a także Sebastian Bobowski i Wawrzyniec Michalczyk. Dorota Korenik analizuje rynkowy system finansowy jako narzędzie wspierania rozwoju gospodarczego regionów, Jacek Karwowski prognozuje kierunek rozwoju i przyszłość kryptowalut jako pieniądza cyfrowego o charakterze gotówki oraz związany z tym pomysł wprowadzenia Central Bank Digital Currency, a Sebastian Bobowski i Wawrzyniec Michalczyk

zastanawiają się nad miejscem kryptowalut we współczesnych finansach międzynarodowych.

Numer kończą dwa ciekawe teksty odnoszące się do zrównoważonych polityk społecznych. Łukasz Jurek pisze o wyzwaniach stojących przed współczesnym państwem opiekuńczym, jego licznych zaletach, lecz i szkodliwych konsekwencjach. Potwierdzeniem tych rozważań są wyniki badań, które były prowadzone przez zespół z Katedry Socjologii i Polityki Społecznej UEW. Natomiast Andrzej Sztando skupia uwagę na znaczeniu zaangażowania instytucji naukowych dla zaawansowanego kształcenia obecnych i przyszłych członków samorządowych władz oraz kadr menedżerskich, którego efektem będzie nowoczesna, samorządowa kultura zarządzania strategicznego rozwojem polskich gmin.

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu dokłada wszelkich starań, aby stawić czoła współczesnym wyzwaniom wynikającym z konieczności działania w nowych warunkach zrównoważonej gospodarki. Przyjęta Strategia 2030 określa sześć strategicznych priorytetów, których realizacja wskazuje kierunki rozwoju naszej uczelni. Prowadzenie przez naszych ekspertów, także we współpracy z badaczami z innych ośrodków naukowych w Europie i na świecie, badań wpisujących się w tę koncepcję, a także efektywna współpraca z biznesem na różnych polach stanowią konsekwentną realizację tych priorytetów.

Oddając w Państwa ręce kolejne wydanie naszego czasopisma, jestem przekonana, że publikacje w nim zawarte będą stanowić interesujący i ważny głos w dyskusji dotyczącej roli Dolnego Śląska, Polski i Unii Europejskiej w budowie odpowiedzialnego społeczeństwa.



**PROF. DR HAB. BOGUSŁAWA DRELICH-SKULSKA**  
**PROREKTOR DS. AKREDYTACJI I WSPÓŁPRACY MIĘDZYNARODOWEJ**



## MARIAN GORYNIA

PROFESOR NAUK EKONOMICZNYCH, OD POCZĄTKU KARIERY ZAWODOWEJ NIEROZERWALNIE ZWIĄZANY Z UNIWERSYTETEM EKONOMICZNYM W POZNANIU, GDZIE W LATACH 2008-2016 PEŁNIŁ FUNKCJĘ REKTORA. JEST CZŁONKIEM KORESPONDENTEM POLSKIEJ AKADEMII NAUK, A TAKŻE CZŁONKIEM KOMITETU NAUK EKONOMICZNYCH PAN PRZY WYDZIALE I NAUK HUMANISTYCZNYCH I SPOŁECZNYCH PAN. W KADENCJACH 2011-2012 ORAZ 2017-2020 BYŁ CZŁONKIEM CENTRALNEJ KOMISJI DS. STOPNI I TYTUŁÓW, W KTÓREJ PEŁNIŁ FUNKCJĘ WICEPRZEWODNICZĄCEGO. OD 2019 R. ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO RADY DOSKONAŁOŚCI NAUKOWEJ. W 2021 R. WYBRANY NA STANOWISKO

# CO DALEJ Z GLOBALIZACJĄ? KONSEKWENCJE DLA POLSKI

Niniejszy tekst jest zapisem wybranych najważniejszych myśli zawartych w wystąpieniu pod takim samym tytułem wygłoszonym przez autora w dniu 29 września 2023 r. na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu podczas konferencji „Zmiany w gospodarce”, zorganizowanej z okazji 75 rocznicy istnienia Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.

### Rozumienie globalizacji

Nie ma tutaj miejsca na prowadzenie sporów definicyjnych, ale warto rozpocząć od krótkiego zaprezentowania założeń terminologicznych przedstawionych rozważań. Przyjęto więc, że internacjonalizacja, czyli umiędzynarodowienie, w odniesieniu do gospodarki oznacza współpracę z zagranicą mogącą przybierać rozmaite formy. Natomiast globalizacja (mondializacja) w znaczeniu ekonomicznym to szczególny przypadek umiędzynarodowienia, przy czym co do swej istoty globalizacja jest logiczną konsekwencją dotychczasowego rozwoju gospodarki rynkowej





PREZESA POLSKIEGO TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO. JEST DOKTOREM HONORIS CAUSA UNIwersYTETU W BIAŁYMSTOKU (2019). AUTOR PONAD 500 PRAC NAUKOWYCH I POPULARNONAUKOWYCH. WIELOKROTNI WYRÓŻNIANY, M.IN. NAGRODAMI MINISTRA EDUKACJI NARODOWEJ ORAZ NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO, NAGRODĄ PAN W DZIEDZINIE EKONOMII IM. F. SKARBKA ZA KSIĄŻKĘ *ZACHOWANIA PRZEDSIĘBIORSTW W OKRESIE TRANSFORMACJI. MIKROEKONOMIA PRZEJŚCIA* ORAZ NAGRODĄ POLSKIEGO TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO IM. PROF. E. LIPiŃSKIEGO ZA KSIĄŻKĘ *STRATEGIE ZAGRANICZNEJ EKSPANSJI PRZEDSIĘBIORSTW*.

i naturalnym etapem jej ewolucji; innymi słowy – ma charakter immanentny, nieunikniony. Konstitutywnymi atrybutami globalizacji są intensywność, powszechność (światowy zasięg), uniformizacja, unifikacja, standaryzacja działań podejmowanych przez głównych aktorów międzynarodowej współpracy gospodarczej, czyli przedsiębiorstwa międzynarodowe. Na ogół przyjmuje się także, że globalizacja to wyższe (najwyższe?) stadium internacjonalizacji. Warto też wskazać, że najważniejsze przejawy globalizacji to handel międzynarodowy (eksport, import), zagraniczne inwestycje bezpośrednie, międzynarodowe przepływy finansowe, przy czym szczególną rolę w tych procesach odgrywają współcześnie technologie informacyjne i Internet.

### Spór o efekty globalizacji – szansa czy zagrożenie?

Jeśli chodzi o postrzeganie globalizacji, to w literaturze przedmiotu jest prowadzony rozbudowany spór o jej efekty i o to, czy globalizacja jest bardziej szansą, czy zagrożeniem. W sporze tym daje się wyróżnić cztery „klasyczne” postawy:

- entuzjazm (lekkie schłodzony rozumem) – pro-, afirmacja (ale nie ślepa) – np. Jagdish Bhagwati, *In defense of globalization*,
- zatroskana refleksyjność – medium, równowaga – np. Paul Streeten, *Globalization. Threat or opportunity?*
- podejrzliwość, sceptycyzm – podejście krytyczne (ale bez całkowitej negacji) – np. Joseph E. Stiglitz, *Globalizacja*; Władysław Szymański, *Dlaczego globalizacja jest irracjonalna?*
- kwestionowanie i podważanie sensu globalizacji – D. Trump i podobni przywódcy, nowy protekcjonizm i nowy nacjonalizm.

Reprezentantem pierwszego podejścia jest J. Bhagwati, który uważa, że do oceny globalizacji warto postawić się dziesięcioma poniższymi antynomiami: ubóstwo: zmniejszenie – zwiększenie; praca dzieci:



redukcja – zwiększenie; rola kobiety: poprawa – regres; demokracja: promocja – ograniczenie; kultura: wzbogacenie – narażona na niebezpieczeństwo; płace i standardy pracy: wzrost – obniżka; środowisko: poprawa – pogorszenie; korporacje międzynarodowe: pożyteczni aktorzy – drapieżcy; przestępczość: spadek – wzrost; zdrowie: poprawa – regres. Przytoczony zestaw kryteriów do oceny efektów globalizacji w pewności wymaga rozwinięcia i modyfikacji, tym niemniej prowadzona przez przywołanego autora analiza skłania do wniosku, że bilans pozytywnych i negatywnych efektów globalizacji jest dodatni.

Nie jest tu możliwe szersze scharakteryzowanie wszystkich przytoczonych postaw, ale dla zachowania równowagi celowe jest ukazanie cech postawy sceptycznej, podejrzliwej, której propagatorem jest między innymi J. Stiglitz. Autor ten zwraca uwagę na następujące słabości globalizacji:

- niesprawiedliwe reguły gry narzucone przez dysponujące większą siłą kraje rozwinięte,
- orientacja procesów globalizacji wyłącznie na zysk i wartości materialne, z lekceważeniem innych aspektów,
- niedemokratyczne ograniczanie suwerenności wielu krajów rozwijających się,
- nierównomierny rozkład korzyści płynących z globalizacji,
- narzucenie wielu krajom rozwijającym się systemu gospodarczego nieodpowiedniego dla ich tradycji, kultury i wyzwań rozwojowych.

### Spór o istotę globalizacji – najnowsze stanowiska

Istota, sens, kierunek i znaczenie globalizacji to często dyskutowane zagadnienia w kontekście pandemii COVID-19 i innych wyzwań cywilizacyjnych, które pojawiły się lub nasiliły, począwszy od 2020 r. Joseph Stiglitz<sup>1</sup> zauważa:

*Ci, którzy przez cztery dekady promowali globalizację, catkownie ją spartaczyli. Zamiast korzyści z połączonej gospodarki globalizacja przyniosła jeszcze więcej animozji na świecie i jeszcze większe zyski zachodnim korporacjom. Ale uwaga, bo deglobalizację też da się spartolić.*

Kompletnie odmienne stanowisko zajmuje Douglas A. Irwin<sup>2</sup>, pisząc:

<sup>1</sup> J. Stiglitz, *Getting deglobalization right*, Project Syndicate, 21 maja 2022; J. Stiglitz, *Globalizacja okazała się wielką ściemą. Czy z deglobalizacją pójdzie nam lepiej?* Krytyka Polityczna, 8 czerwca 2022.

<sup>2</sup> D.A. Irwin, *Globalization enabled nearly all countries to grow richer in recent decades*, Peterson Institute for International Economics, 16 czerwca 2022.



*Bardziej właściwy opis globalizacji byłby taki, że był to wyścig na szczyt. Niemal każdy kraj jest dziś bogatszy, niektóre znacznie niż trzy czy cztery dekady temu, kiedy era globalizacji nabrała rozpędu.*

Z kolei Robert Grosse, Jonas Gamso, Roy C. Nelson<sup>3</sup> podkreślają:

*Fala artykułów naukowych i popularnych pism w ostatniej dekadzie dowodziła, że globalizacja uległa odwróceniu z powodu rosnącego populizmu, nacjonalizmu gospodarczego i wojny handlowej między Stanami Zjednoczonymi a Chinami. Nie ma wątpliwości, że populistyczni i nacjonalistyczni przywódcy zostali wybrani w kilku krajach na całym świecie, ale niekoniecznie oznacza to, że globalizacja gospodarcza upada. W rzeczywistości dowody nie sugerują, że następuje deglobalizacja gospodarcza.*

Warto także zwrócić uwagę na poglądy Daniego Rodrika<sup>4</sup>, który trafnie zauważa, że:

- Obecnie powszechnie uznaje się, że era hiperglobalizacji po latach 90. dobiegła końca. Pandemia COVID-19 i wojna Rosji z Ukrainą zepchnęły światowe rynki do drugorzędnej i co najwyżej wspierającej roli w stosunku do celów narodowych – w szczególności zdrowia publicznego i bezpieczeństwa narodowego. Ale całe to mówienie o deglobalizacji nie powinno nam przesłaniać możliwości, że obecny kryzys może faktycznie doprowadzić do lepszej globalizacji.
- W rzeczywistości hiperglobalizacja znajdowała się w odwrocie od światowego kryzysu finansowego w latach 2007-2008. Udział handlu w światowym PKB zaczął spadać po 2007 r., gdy stosunek eksportu do PKB w Chinach spadł aż o 16 punktów procentowych. Globalne łańcuchy wartości przestały się rozprzestrzeniać. Międzynarodowe przepływy kapitałowe nigdy nie powróciły do poziomu sprzed 2007 r. A populistyczni politycy otwarcie wrogo nastawieni do globalizacji stali się znacznie bardziej wpływowi w rozwiniętych gospodarkach.

Wreszcie Grzegorz W. Kołodko<sup>5</sup> podkreśla:

*Jednak politycy, komentatorzy medialni i ekonomiści zbyt pochopnie przewidywali koniec globalizacji. W rzeczywistości globalizacja gospodarcza tylko chwilowo straciła impet. Pomimo swoich wad*

<sup>3</sup> R. Grosse, J. Gamso, R.C. Nelson, *De-globalization is a myth*, Academy of International Business Insights, 2022, Vol. 22, Issue 2.

<sup>4</sup> D. Rodrik, *A better globalization might rise from hyper-globalization's ashes*, Project Syndicate, 9 maja 2022.

<sup>5</sup> G.W. Kołodko, *The irreversibility of globalization*, Project Syndicate, 5 września 2022.

## DUŻE PRZEDSIĘBIORSTWA SĄ W WIĘKSZYM STOPNIU PRZYGOTOWANE NA PRZYJMOWANIE MŁODYCH PRACOWNIKÓW I ZAOFEROWANIE IM WSPARCIA W ZDOBYWANIU SPECYFICZNYCH UMIEJĘTNOŚCI WAŻNYCH DLA FIRMY.

*globalizacja wspiera wzrost gospodarczy, zwłaszcza poprzez handel transgraniczny, który umożliwia producentom czerpanie korzyści skali. Niedawne wstrząsy nadwyreżyły, a nie skazały na zagładę globalne łańcuchy dostaw.*

### Znaczenie globalizacji dla gospodarki polskiej

Można zatem postawić pytanie – co globalizacja oznaczała dla Polski w okresie transformacji i integracji? Odpowiadając na to pytanie w sposób uproszczony, można się posłużyć zestawem poniższych wskaźników charakteryzujących gospodarkę polską na ścieżce globalizacji w latach 1990-2020:

- produkt krajowy brutto (bieżące wartości USD) – PKB 2020/1990 – 283%; miejsce w świecie: 1990 – 36, 2020 – 21;
- PKB na 1 mieszkańca 2020/1990 – 285%; miejsce w świecie: 1990 – 87, 2020 – 53;
- produkt krajowy brutto (ceny stałe USD 2015 r.) – PKB 2020/1990 – 285%; miejsce w świecie: 1990 – 26, 2020 – 21;
- PKB na 1 mieszkańca 2020/1990 – 286%; miejsce w świecie: 1990 – 61, 2020 – 62;
- produkt krajowy brutto PPP (ceny stałe 'International dollar' 2017 r.) – PKB 2020/1990 – 285%; miejsce w świecie: 1990 – 22, 2020 – 20;
- produkt krajowy brutto na 1 mieszkańca 2020/1990 – 286%; miejsce w świecie: 1990 – 54, 2020 – 43;
- handel zagraniczny 2020/1990 (ceny bieżące) – dynamika eksportu – 1702% (miejsce w świecie: 1990 – 37, 2020 – 22); dynamika importu – 2085% (miejsce w świecie: 1990 – 40, 2020 – 18);
- zagraniczne inwestycje bezpośrednie 2020/1990 (ceny bieżące) – dynamika O FDI stock – 26 142% (miejsce w świecie: 1990 – 62, 2020 – 51); dynamika I FDI stock – 228 194% (miejsce w świecie: 1990 – 116, 2020 – 28).

Wydaje się, że zaprezentowane wskaźniki prezentują jednoznacznie pozytywne efekty rozwojowe, jakie przyniosło gospodarce polskiej włączenie się w procesy globalizacji po 1990 r.

### Możliwe scenariusze globalizacji

Istnieje kilka scenariuszy globalizacji. Jednym z nich jest **zakłócona globalizacja** (*disrupted globalization*), tj.:

- Mniej lub bardziej dotkliwe zakłócenia globalizacji we wszystkich jej składowych procesach, przewidujące przejściowy charakter

zawirować gospodarek narodowych, firm i instytucji.

- Wzmocnienie istniejących trendów antyglobalistycznych obecnych również w świecie sprzed COVID-19 i wojny na Ukrainie.
- Występowanie odpowiednio skutków pośrednich (mających charakter katalizatora innych zmian) i skutków bezpośrednich (blokada, inne środki regulacyjne, stan zdrowia i ekonomii konsumentów i pracowników oraz postawy).
- Różne ścieżki odbudowy (powrotu do normalności): szybsze dla krajów rozwiniętych i dla sektora detalicznego, ale średnioterminowy powrót do stanu sprzed pandemii (1-3 lata).

Możliwe scenariusze globalizacji – **deglobalizacja**

- Nacisk na rozumienie globalizacji jako wzmacniacza szoków takich jak pandemia.
- Na podstawie prawdopodobnych uwarunkowań politycznych, ekonomicznych, medycznych i społecznych niemożliwe może być przywrócenie poziomów globalnych wzajemnych powiązań sprzed COVID-19.
- Przerwanie łańcuchów wartości z powodu szoku popytowo-podażowego może skutkować permanentnymi procedurami near-shoringowymi i redundancyjnymi w przedsiębiorstwach wielonarodowych.
- Koncentracja regionalna i wzrost poziomy, a nie pionowy wraz z pojawieniem się nowych modeli biznesowych.
- Przejście na odchudzoną infrastrukturę fizyczną (zmniejszanie zaangażowania zasobów w zakresie infrastruktury fizycznej) i pierwszeństwo dla operacji cyfrowych, napędzane przez wezwania do „krajowych łańcuchów dostaw”.

Możliwe scenariusze globalizacji – **globalizacja przywrócona do równowagi (*globalization rebalanced*)**

- Pomędzy powrotem do normalności (*back to normal*) a wycofaniem się z globalizacji (*withdrawal from globalization*).
- Przywrócenie równowagi w takich obszarach, jak:
- rola państwa i rynku w kształtowaniu procesu globalizacji i jego rezultatów,
- konfiguracja globalnych łańcuchów wartości,
- kontrola nad ZIB i korporacjami międzynarodowymi,
- *modus operandi* i przywództwo w instytucjach międzynarodowych (np. agencje ONZ).
- Zachowanie pozytywnych skutków globalizacji przy jednoczesnym wykorzystaniu aktualnych impulsów zmian.



### Zakończenie – wnioski

- Globalizacja to obiektywny i nieunikniony proces i klucz do naszego przyszłego dobrobytu.
- Globalizacja jest per saldo korzystna dla świata – *Globalisation is good but not good enough.*
- Pozytywny globalny (finalny per saldo) efekt globalizacji nie oznacza, że jest ona dobra i korzystna dla wszystkich (państw, przedsiębiorstw, ludzi) w równym stopniu – rozkład korzyści jest podstawą stosunku do globalizacji.
- Globalizacja inkluzywna – w sensie międzynarodowym i wewnątrz krajowym.
- Największym zagrożeniem dla postępu cywilizacyjnego jest ślepa antyglobalizacja.
- Każdy powinien określić swój własny stosunek do globalizacji, do jej przyczyn, przejawów i efektów.
- Pandemia i wojna na Ukrainie nie zabiją globalizacji, będzie ona ewoluować.




## BEATA BAL-DOMAŃSKA

DR HAB., PROFESOR UNIWERSYTETU EKONOMICZNEGO WE WROCŁAWIU, PRACUJE W KATEDRZE GOSPODARKI REGIONALNEJ; PROWADZI BADANIA W ZAKRESIE ROZWOJU REGIONALNEGO, SZCZEGÓLNICIE NA TEMAT SYTUACJI OSÓB MŁODYCH NA REGIONALNYCH RYNKACH PRACY, PROCESÓW KONWERGENCJI, INNOWACYJNOŚCI, A TAKŻE POMIARU I OCENY ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU PAŃSTW I REGIONÓW.

# POLSKA W UE – WYBRANE REFLEKSJE

Już niemal 20 lat Polska jest członkiem Unii Europejskiej (UE), która jest wyjątkową unią gospodarczą i polityczną między 27 państwami europejskimi. Mając świadomość, że w 2024 r. będziemy obchodzić jubileusz 20-lecia w tej międzynarodowej organizacji, warto przyrzeć się najważniejszym zmianom, jakie zaszły w tym czasie w gospodarce naszego kraju.

Polska jest piątą pod względem liczby ludności gospodarką UE (po Niemczech, Francji, Włoszech i Hiszpanii). Do struktur unijnych przystąpiła jako jedno z państw Europy Środkowo-Wschodniej (obok Czech, Estonii, Węgier, Łotwy, Litwy, Słowacji i Słowenii). Było to możliwe dzięki obaleniu ustroju komunistycznego w latach 80. XX wieku, co zapoczątkowało w tych państwach procesy transformacji ustrojowej i gospodarczej. Obecnie rozwój wymienionych państw oparty jest na gospodarce rynkowej i unijnej zasadzie praworządności, oznaczającej, że podstawą ich działań są traktaty przyjęte dobrowolnie i demokratycznie przez wszystkie państwa członkowskie.



## CZŁONKOSTWO POLSKI W UE ZAOWOCOWAŁO WIELOMA ODCZUWALNYMI ZMIANAMI W GOSPODARCE O POZYTYWNYCH EFEKTACH.

Przystąpienie do struktur unijnych oznaczało dla Polski m.in. dostęp do wspólnego rynku, wzmocnienie pozycji międzynarodowej, wdrożenie międzynarodowych standardów, ale także dostęp do środków unijnych przeznaczonych m.in. na rozwój infrastruktury, innowacyjności, wzmocnienie kapitału ludzkiego czy cyfryzacji. Członkostwo Polski w UE zaowocowało wieloma odczuwalnymi zmianami w gospodarce o pozytywnych efektach. Pojawiły się też nowe problemy i wyzwania rozwojowe, a wśród nich te związane z sytuacją demograficzną czy nierównościami.

Na stronach Komisji Europejskiej ukazał się przyczynek do dyskusji autorstwa Mateusza Wojcieszaka na temat bilansu korzyści i kosztów członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Autor wśród korzyści wymienia: (1) umiędzynarodowienie szkolnictwa wyższego poprzez intensyfikowanie możliwości kształcenia kompetencji w ramach wyjazdów, staży, studiów i praktyk zagranicznych oferowanych dzięki programowi Erasmus+ (wcześniej Erasmus), co przekłada się na tworzenie nowych więzi i kompetencji, doświadczeń kulturowych i językowych; (2) otwarte granice dzięki przystąpieniu do traktatu z Schengen; (3) poprawę wskaźników w gospodarce – do 2020 r. Polska nie zanotowała ujemnych wskaźników wzrostu PKB; (4) wsparcie dla rolników zarówno w okresie członkostwa, jak i w okresie przedakcesyjnym; (5) wzrost znaczenia Polski na arenie międzynarodowej oraz udział w sprawowaniu władzy i podejmowaniu decyzji na szczeblu międzynarodowym; (6) bezpieczeństwo Polski; (6) rozwój infrastruktury drogowej i kolejowej; (7) wzmocnienie standardów ochrony środowiska; (8) ochrona konsumencka<sup>6</sup>.

Uczestnictwo w Unii Europejskiej oznacza także konieczność wypracowywania pewnych kompromisów, jak stosowanie wspólnego prawa czy wpłacanie składek do wspólnego budżetu, które potem są alokowane według unijnych standardów i priorytetów rozwojowych. Wśród innych kosztów członkostwa autor wspomnianego dokumentu wskazuje na konsekwencje związane z: nasileniem procesów migracyjnych

<sup>6</sup> M. Wojcieszak, *Materiał merytoryczny do debaty na temat bilansu korzyści i kosztów członkostwa Polski w Unii Europejskiej*, Parlament Europejski, Szkoła Ambasador, <https://www.europarl.europa.eu/poland/resource/static/files/zestawienie-najwazniejszych-informacji.pdf>





i tworzeniem się wielokulturowych i normatywnych społeczności, nałożeniem się na procesy zmian ustrojowych i wstąpienia w struktury UE zmian w modelu życia i struktury rodziny w kierunku mniej licznych gospodarstw, czy drenażem mózgów polegającym na odpływie młodych i wykształconych osób do państw o atrakcyjniejszym systemie zarobków.

Pewne zagrożenia można powiązać także z umiędzynarodowieniem rynku przedsiębiorców. Ostatnie lata przyniosły Polsce napływ kapitału zagranicznego i podjęte przez niego inwestycje, które z jednej strony otwierają zagraniczne rynki zbytu na produkty wytwarzane w kraju, włączając Polskę w międzynarodowe łańcuchy dostaw, z drugiej strony stanowią silną konkurencję dla niektórych krajowych branż oraz przedsiębiorców. Nie można jednakże zapominać o pozytywnym obszarze oddziaływania inwestycji zagranicznych, które poprzez wprowadzenie międzynarodowych standardów organizacji produkcji i zarządzania przyczyniły się do powstania wykwalifikowanej kadry specjalistów i menedżerów.

Zgodnie z danymi GUS-u w 2004 r. liczba podmiotów z kapitałem zagranicznym (bez podmiotów prowadzących m.in. działalność bankową, maklerską i ubezpieczeniową) wynosiła w Polsce 4,1 na 10 tys. mieszkańców, w 2018 r. na 10 tys. mieszkańców wartość wskaźnika wynosiła 7,3, a trzy lata później 6,3. Najwięcej inwestycji zagranicznych przyciągnął region mazowiecki (w 2021 r. w województwie działało niemal 9,5 tys. podmiotów z kapitałem zagranicznym, podczas gdy w województwach dolnośląskim, wielkopolskim, śląskim i małopolskim – po ok. 2 tys.). Transfer wiedzy i technologii należy z pewnością do pozytywnych efektów wspólnego rynku europejskiego. Jednakże, aby Polska mogła się rozwijać i umacniać swoją pozycję



O ILE POCZĄTEK WEJŚCIA POLSKI DO UNII EUROPEJSKIEJ TO OKRES NADWYŻKI SIŁY ROBOCZEJ, O TYLE DZIŚ MAMY DO CZYNIEŃIA Z RYNKIEM PRACOWNIKA, NA KTÓRYM PRACODAWCOM CORAZ TRUDNIEJ ZNALEŹĆ RĘCE DO PRACY.

międzynarodową i gospodarczą, warto także wspierać rozwój rodzimych branż, w szczególności działających w sektorach wysokich i średnich technologii oraz usług opartych na wiedzy.

Kolejnym istotnym przeobrażeniem, jakie obserwujemy w latach 2004-2023, są zmiany demograficzne i zachodzące na rynku pracy. W 2004 r. stopa bezrobocia rejestrowanego w Polsce wynosiła 19%, a w 2022 r. spadła do poziomu 5,2%. O ile początek wejścia Polski do Unii Europejskiej to okres nadwyżki siły roboczej, o tyle dziś mamy do czynienia z rynkiem pracownika, na którym pracodawcom coraz trudniej znaleźć ręce do pracy.

Początkowe trudności w znalezieniu pracy, zwłaszcza tej dobrze płatnej, skłoniły wielu młodych ludzi do wyjazdu z Polski. Szczególnie duży odpływ osób za granicę na pobyt stały odnotowano w latach 2006-2008 i potem 2013-2014, kiedy to liczba wymeldowań za granicę wynosiła od 30 tys. do 50 tys. osób rocznie. Od 2016 r. sytuacja w tym obszarze istotnie się zmieniła. O ile w okresie wcześniejszym liczba zameldowań w ruchu międzynarodowym była niższa od liczby wymeldowań, to w kolejnych latach liczba zameldowań z zagranicy przekraczała liczbę wymeldowań. Zmianie sytuacji w ruchu międzynarodowym towarzyszyła zmiana na rynku pracy, na którym, w szczególności w regionach wysoko uprzemysłowionych, zaczęto odczuwać braki pracowników. W kolejnych latach braki na krajowym rynku pracy coraz częściej uzupełniane były przez pracowników z zagranicy, przede wszystkim z Ukrainy. Według szacunków NBP w 2018 r.



Ukraińcy stanowili ok. 5% podaży pracy w Polsce i dokładali się do wzrostu PKB w okresie 2014-2018 przeciętnie o ok. 0,5 pp. rocznie.

Ostatnie lata członkostwa Polski w UE to także okres intensywnego rozwoju technologii cyfrowych i technik telekomunikacyjno-informacyjnych, a wraz z nimi tworzenia w ramach UE jednolitego rynku cyfrowego. Wiele inwestycji z zakresu rozwiązań i inwestycji telekomunikacyjnych oraz cyfrowych powstało w ramach finansowego wsparcia z funduszy europejskich. UE jest jednym z pionierów w tworzeniu norm i dobrych praktyk funkcjonowania cyfrowego państwa, społeczeństwa i gospodarki.

Kończąc prowadzone rozważania, warto przyjrzeć się pozycji Polski na tle innych państw członkowskich (tab. 1). W chwili przystąpienia Polski do struktur unijnych jej pozycja pod wieloma względami była niska (w ostatniej dziesiątce UE-27). Przyglądając się czterem wybranym wskaźnikom makroekonomicznym, widzimy nieznaczny awans w zakresie wielkości PKB oraz dochodu do dyspozycji, w których to obszarach awansowaliśmy z trzeciej dziesiątki do drugiej. Najbardziej spektakularna poprawa nastąpiła w zakresie spadku liczby osób poszukujących pracy. Aktualnie Polska ma drugą w UE-27 najniższą stopę bezrobocia (po Czechach). Natomiast w obszarze cyfryzacji, pomimo wyraźnej poprawy zakresu świadczonych i wykorzystanych usług, na tle innych państw sytuacja Polski jest mało korzystna.

Tabela 1. Polska na tle państw UE – wybrane wskaźniki ekonomiczne

Wyszczególnienie	2004 (2006*)	2021 (2022*)	Awans
Produkt krajowy brutto według parytetu siły nabywczej na 1 mieszkańca	10 900	25 000	4 miejsca (z 23 na 19)
Dochód do dyspozycji na 1 mieszkańca netto	6 500	14 500	5 miejsc (z 20 na 15)
Stopa bezrobocia w wieku 20-64 lata	19,1%	3,4%*	25 miejsc (z 27 na 2)
Osoby korzystające z Internetu raz w tygodniu	34,4%*	85,7%*	-1 miejsce (z 20 na 21)

\* Inny rok porównawczy.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu.

Podsumowując, należy stwierdzić, że członkostwo w UE otworzyło przed Polską wiele możliwości, dzięki niemu jesteśmy uczestnikami bezprecedensowych działań związanych z nią wielu państw o różnej tradycji i historii. Realizacja idei unijnych oznacza wypracowywanie i akceptację rozwiązań w porozumieniu ze wszystkimi członkami UE, co samo w sobie stanowi nie lada wyzwanie. Jednakże, jak pokazuje historia, społeczeństwa europejskie, mimo różnic kulturowych i gospodarczych, mimo różnych uwarunkowań historycznych i odmierności, podjęły trud realizacji ambitnych celów rozwojowych. Jestem przekonana, że stawianie dziś czoła wyzwaniom rozwojowym w ramach europejskiej wspólnoty, która zrodziła się z potrzeby współpracy, pokoju i tworzenia, jest rozsądną drogą ku przyszłości.



Wrocław  
University of Economics  
and Business



## TOMASZ BIAŁOWAŚ

DR HAB., PRACOWNIK KATEDRY  
GOSPODARKI ŚWIATOWEJ I INTEGRACJI  
EUROPEJSKIEJ UNIWERSYTETU MARII  
CURIE-SKŁODOWSKIEJ W LUBLINIE.  
AUTOR PUBLIKACJI Z OBSZARU EKONOMII  
MIĘDZYNARODOWEJ DOTYCZĄCYCH  
FUNKCJONOWANIA GLOBALNYCH  
ŁAŃCUCHÓW WARTOŚCI, HANDLU  
MIĘDZYNARODOWEGO I WZROSTU  
GOSPODARCZEGO.

TOMASZ BIAŁOWAŚ  
SEBASTIAN BOBOWSKI  
ARTUR KLIMEK  
PAWEŁ PASIERBIAK  
MONIKA WOJTAS

# WYZWANIA STOJĄCE PRZED GLOBALNYMI ŁAŃCUCHAMI WARTOŚCI

## Wstęp

Globalne łańcuchy wartości (*Global Value Chains, GVC*) rozumiane są jako sposób organizowania międzynarodowej produkcji polegający na łączeniu fragmentów procesu wykonywanych w różnych lokalizacjach na świecie. Istotne jest, aby zapewnić optymalny pod względem kosztowym i organizacyjnym przepływ poszczególnych elementów. Globalne łańcuchy wartości obejmują surowce, półprodukty i usługi, których wykorzystanie prowadzi do produkcji wyrobu gotowego.

W ostatnich trzydziestu latach splot technologicznych, instytucjonalnych i politycznych czynników wpłynął na rozwój globalizacji działalności produkcyjnej. Przedsiębiorstwa dążyły do maksymalnej wydajności łańcuchów wartości. Funkcjonowały one sprawnie, jeśli tylko nie następowały



## SEBASTIAN BOBOWSKI

DR HAB., PROFESOR UNIWERSYTETU EKONOMICZNEGO WE WROCŁAWIU; KATEDRA MIĘDZYNARODOWYCH STOSUNKÓW GOSPODARCZYCH. AUTOR I WSPÓŁAUTOR 12 KSIĄŻEK ORAZ 104 ARTYKUŁÓW NAUKOWYCH; WSPÓŁPRACOWNIK CAMBRIDGE LEARNING GATEWAY; CZŁONEK CENTRUM BADAŃ AZJI I PACYFIKU, PTSM, EUROSEAS I EBES. ZAINTERESOWANIA NAUKOWE OBEJMUJĄ REGIONALIZM HANDLOWY I FINANSOWY W AZJI WSCHODNIEJ, ROLĘ JAPONII W REGIONALNYCH PROCESACH INTEGRACYJNYCH, GLOBALNE I REGIONALNE ŁAŃCUCHY WARTOŚCI, INNOWACYJNOŚĆ ORAZ KONKURENCYJNOŚĆ GOSPODAREK I REGIONÓW.

TOMASZ BIAŁOWĄS  
SEBASTIAN BOBOWSKI  
ARTUR KLIMEK  
PAWEŁ PASIERBIAK  
MONIKA WOJTAS

szoki w poszczególnych elementach. Wówczas sprawdzało się powiedzenie, że łańcuch jest tak silny, jak jego najszabsze ogniwo. Liczba i skala wydarzeń, które zaczęły negatywnie wpływać na ogniwa łańcucha wartości w ostatniej dekadzie, znacznie wzrosły. Nawet osoby, które mają niewiele wspólnego z tymi łańcuchami, coraz częściej zdają sobie sprawę z ich występowania. Konsumenci uświadamiają sobie wpływ na nie takich sytuacji, jak zablokowanie Kanału Sueskiego, ograniczenie eksportu produktów rolnych z Ukrainy, braki maseczek podczas pandemii.

Spowodowało to konieczność nowego spojrzenia na GVC i uwzględnienia szerszego wachlarza czynników wpływających na globalne przepływy. Właśnie tej nowej perspektywie poświęcona została dyskusja podczas sesji pt. „Globalne łańcuchy dostaw w gospodarce światowej” w trakcie ogólnopolskiej konferencji „Zmiany w gospodarce”, która odbyła się w dniach 29-30 września 2022 r. w Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu.

### Obecny stan wiedzy

Niektóre aspekty związane z aktualnym rozwojem globalnych łańcuchów wartości nie są zupełnie nowe. Jeśli spojrzeć na międzynarodowy handel surowcami i dobrami pośrednimi, to globalne łańcuchy wartości charakteryzowały przepływy światowe od dawna. Niemniej po to, by odróżnić funkcjonowanie współczesnych łańcuchów produkcyjnych, powszechnie wskazuje się, że od lat 80. XX wieku ewolucja gospodarki światowej wykazywała pewne cechy szczególne. W związku z tym interpretowanie niezwykle dynamicznego wzrostu globalnych łańcuchów wartości jako zwykłej intensyfikacji handlu między gospodarkami byłoby nadmiernym uproszczeniem. Dlatego badacze coraz częściej podejmowali się konceptualizacji, definiowania, pomiaru, interpretowania oraz wskazywania najważniejszych skutków rozwoju międzynarodowych łańcuchów produkcyjnych obserwowanych szczególnie wyraźnie od ostatniej dekady XX wieku.

Istnieją dwa główne podejścia do wyjaśniania rozwoju globalnych łańcuchów wartości: 1) tradycyjne (szerokie), wskazujące jako przyczynę coraz większą intensyfikację międzynarodowego obrotu dobrami i towarami pośrednimi, oraz 2) nietradycyjne (wąskie, relacyjne), które podkreśla rolę przedsiębiorstwa w kształtowaniu globalnych łańcuchów wartości. W obrębie tego drugiego ujęcia coraz silniej wyodrębnia się aspekt relacji, które kształtują się pomiędzy partnerami w ramach łańcucha.



Tradycyjne ujęcie globalnych łańcuchów wartości bazuje na założeniu, że proces produkcyjny zawiera wartość dodaną przynajmniej z dwóch krajów. W związku z tym rozwój globalnych łańcuchów związany jest z rosnącym wykorzystaniem zagranicznej wartości dodanej w produkcji, szczególnie tej przeznaczonej na eksport. Zagraniczna wartość dodana może się zawierać w surowcach naturalnych, dobrach pośrednich (np. części maszyn, komponenty) oraz zadaniach (np. usługi biznesowe). W ujęciu tradycyjnym większa ponadgraniczna fragmentaryzacja produkcji powoduje bardziej zaawansowany międzynarodowy podział pracy oraz większe korzyści ze specjalizacji, a nawet hiperspecjalizacji. Wynika to z tego, że zasoby są bardziej optymalnie alokowane nie tylko między krajami i sektorami, ale również w ramach faz procesu produkcyjnego. Skutkiem jest pozytywny wpływ na wzrost gospodarczy czy zatrudnienie.

TRADYCYJNE UJĘCIE  
GLOBALNYCH ŁAŃCUCHÓW  
WARTOŚCI BAZUJE NA  
ZAŁOŻENIU, ŻE PROCES  
PRODUKCYJNY ZAWIERA  
WARTOŚĆ DODANĄ  
PRZYNAJMIENIEJ Z DWÓCH  
KRAJÓW.

Ze względu na to, że w ramach globalnych łańcuchów wartości proces produkcyjny może angażować wiele krajów, a produkty mogą wielokrotnie przekraczać granice, pojawia się problem mierzenia działalności w ramach globalnych łańcuchów wartości. Sprawa jest dość skomplikowana, ponieważ dane administracji celnych, które są zwyczajowo wykorzystywane do pomiaru międzynarodowych przepływów handlowych, dostarczają informacji na temat tego, gdzie dane dobro (usługa) było wyprodukowane, ale nie o tym, jak było wyprodukowane (które kraje miały w tym udział). Ponadto dane pokazują destynację produktu, ale nie mówią o tym, czy będzie on w pełni wykorzystany (zaabsorbowany) w kraju importującym, czy może będzie dalej eksportowany po dołożeniu do niego pewnej wartości przez kraj importu. Te i inne dylematy powodują, że ciągle poszukuje się lepszych metod pomiaru handlu międzynarodowego w ujęciu wartości dodanej. Tworzone są m.in. globalne tablice wejścia-wyjścia (*world input-output tables*), które pozwalają ocenić stopień partycypacji krajów i gałęzi przemysłu w globalnych łańcuchach wartości. Niemniej

TOMASZ BIAŁOWĄS  
SEBASTIAN BOBOWSKI  
ARTUR KLIMEK  
PAWEŁ PASIERBIAK  
MONIKA WOJTAS

W OSTATNICH DWÓCH DEKADACH BADAŃ  
NAD ŁAŃCUCHAMI PRODUKCYJNYMI MOŻNA  
ZAOBSERWOWAĆ WYRAŻNE PRZEJŚCIE  
NA POZIOM MIKROEKONOMICZNY –  
PRZEDSIĘBIORSTWO WRAZ ZE SWOJĄ STRATEGIĄ  
UMIĘDZYNARODOWIENIA PRODUKCJI ZOSTAŁO  
POSTAWIONE W CENTRUM ZAINTERESOWANIA.



## ARTUR KLIMEK

DR HAB., PROFESOR UNIWERSYTETU  
EKONOMICZNEGO WE WROCŁAWIU;  
KATEDRA MIĘDZYNARODOWYCH  
STOSUNKÓW GOSPODARCZYCH.  
ZAINTERESOWANIA BADAWCZE  
KONCENTRUJE NA BEZPOŚREDNICH  
INWESTYCJACH ZAGRANICZNYCH,  
KORPORACJACH TRANSNARODOWYCH  
(W TYM POCHODZĄCYCH Z GOSPODAREK  
WSCHODZĄCYCH), HANDLU  
MIĘDZYNARODOWYM, FINANSACH  
MIĘDZYNARODOWYCH. TEMATY  
NAJNOWSZYCH PRAC DOTYCZĄ:  
GLOBALNYCH ŁAŃCUCHÓW WARTOŚCI,  
OFFSHORINGU I NOWOCZESNYCH  
USŁUG BIZNESOWYCH.

jednak ze względu na stopień skomplikowania tego zadania informacje pojawiają się z pewnym opóźnieniem, a także dotyczą tylko ograniczonego wycinka całości handlu światowego.

Jeszcze mniejszy stopień zaawansowania prac nad pomiarem globalnych łańcuchów wartości występuje na poziomie przedsiębiorstw. Podejście nietradycyjne (wąskie, relacyjne) to drugie podejście do analizowania globalnych łańcuchów produkcyjnych. W tym ujęciu podkreśla się, iż w realnej gospodarce to nie kraje czy gałęzie przemysłu uczestniczą w wymianie międzynarodowej, lecz właśnie przedsiębiorstwa. W ostatnich dwóch dekadach badań nad łańcuchami produkcyjnymi można zaobserwować wyraźne przejście na poziom mikroekonomiczny – przedsiębiorstwo wraz ze swoją strategią umiędzynarodowienia produkcji zostało postawione w centrum zainteresowania. Przedsiębiorstwa wytwarzają zróżnicowane produkty, wykorzystując do tego technologie cechujące się rosnącymi korzyściami skali. W tym ujęciu globalne łańcuchy produkcyjne rozwijają się również w wyniku rosnącego wykorzystania zagranicznej wartości dodanej w produkcji, szczególnie tej kierowanej na eksport, ale w porównaniu z ujęciem tradycyjnym, w analizie na poziomie przedsiębiorstwa następuje koncentracja na zindywidualizowanych transakcjach pomiędzy przedsiębiorstwami oraz wewnątrz samych przedsiębiorstw. Przedmiotem tych transakcji są produkty dostosowane do indywidualnych potrzeb. Ponadto mocno podkreśla się rolę relacji pomiędzy współpracującymi podmiotami. Ze względu na różne czynniki (np. wzajemne zaufanie partnerów) relacje w globalnych łańcuchach wartości mogą mieć ścisły charakter (*sticky buyer-seller relationship*). W ujęciu nietradycyjnym, poza samą hiperspecjalizacją, duże znaczenie ma odpowiedni dobór partnerów czy inwestycji dostosowanych do zachodzącej między partnerami relacji. Charakterystyczną cechą relacyjnego podejścia do globalnych łańcuchów wartości jest również wewnątrz korporacyjny przepływ towarów, technologii czy środków finansowych w warunkach ograniczonego bezpieczeństwa egzekwowania kontraktów.

Konceptualizacja globalnych łańcuchów wartości postępuje. Do tradycyjnego, szerokiego podejścia dołączyły podejścia nietradycyjne, wąskie, w ramach których coraz częściej analizowane są związki relacyjne. Ponadto wysiłki nakierowane na coraz bardziej precyzyjne

TOMASZ BIAŁOWĄS  
SEBASTIAN BOBOWSKI  
ARTUR KLIMEK  
PAWEŁ PASIERBIAK  
MONIKA WOJTAS





metody pomiaru handlu międzynarodowego w warunkach rozwijającej się międzynarodowej produkcji będą dawać podstawy do wyciągnięcia bardziej adekwatnych i bliższych rzeczywistości wniosków.

### **Dotychczasowe trendy w rozwoju globalnych łańcuchów wartości**

W dobie hiperglobalizacji (1986-2008), napędzanej neoliberalną polityką administracji państw zachodnich, na czele ze Stanami Zjednoczonymi, a także rozpadem bloku sowieckiego i wejściem na scenę globalną gospodarek wschodzących, na czele z Chinami i Indiami, udział światowego handlu w PKB – standardowym mierniku globalizacji – wzrósł z około 1/3 do 2/3. Pomiar handlu GVC wskazuje, iż w okresie hiperglobalizacji udział GVC w całkowitym handlu światowym znacznie wzrósł, niemniej jednak w kolejnych latach, określanym mianem okresu slowbalizacji, pozostawał w stagnacji lub spadał. Zarówno pod względem napływów, jak i odpływów bezpośrednich inwestycji zagranicznych (BIZ) w relacji do PKB, rekordowego poziomu odnotowanego w 2007 r. nigdy nie udało się powtórzyć. Podobne tendencje zaobserwowano w przypadku inwestycji portfelowych, co należy wiązać w szczególności z awersją do ryzyka, polityką makroostrożnościową, jak również aktywną pomocą rządów narodowych w okresie pandemii. Co istotne, globalny kryzys finansowy (2007-2008) nie odwrócił trendu spadkowego wartości średniej ważonej taryfy celnej stosowanej w handlu światowym.

W odniesieniu do rozwoju technologii informacyjno-komunikacyjnych należy podkreślić, że od 1990 r. łączna liczba aktywnych użytkowników Internetu na świecie wzrosła ponad 2000 razy i obejmuje 2/3 populacji globu. Moc obliczeniowa i pojemność pamięci komputerów podwaja się średnio co dwa lata, podczas gdy koszt transmisji informacji przez sieć optyczną zmniejsza się o połowę średnio co dziewięć miesięcy. Rewolucja w technologiach informacyjno-komunikacyjnych zwiększyła fragmentację łańcuchów wartości ze względu na możliwość organizowania procesów produkcyjnych i zarządzania nimi na odległość – przykładowo poprzez oddzielenie działań projektowych i produkcyjnych za pośrednictwem komputerów i producentów kontraktowych w lokalizacjach *offshore*.

### **Wyzwania stojące przed globalnymi łańcuchami wartości**

Ważnym elementem dyskusji jest bezpieczeństwo GVC rozumiane jako możliwość sprawnego funkcjonowania nawet w przypadku

TOMASZ BIAŁOWĄS  
SEBASTIAN BOBOWSKI  
ARTUR KLIMEK  
PAWEŁ PASIERBIAK  
MONIKA WOJTAS

BRANŻA FARMACEUTYCZNA ZNALAZŁA SIĘ W SZCZEGÓLNEJ SYTUACJI W CZASIE PANDEMII, PONIEWAŻ WZROSŁO ZAPOTRZEBOWANIE NA WIELE PREPARATÓW, A JEDNOCZEŚNIE ZMNIJSZYŁA SIĘ DOSTĘPNOŚĆ SUBSTANCJI AKTYWNYCH, KTÓRYCH GŁÓWNYM DOSTAWCĄ STAŁY SIĘ GOSPODARKI AZJATYCKIE.



zaistnienia niekorzystnych okoliczności. Na przykład w branży farmaceutycznej ta sprawność bezpośrednio rzutuje na wydajność całego systemu opieki medycznej. Branża farmaceutyczna znalazła się w szczególnej sytuacji w czasie pandemii, ponieważ wzrosło zapotrzebowanie na wiele preparatów, a jednocześnie zmniejszyła się dostępność substancji aktywnych, których głównym dostawcą stały się gospodarki azjatyckie. Ze względu na strategiczne znaczenie produkcji farmaceutyków już wcześniej zapewniano zapasy na dłuższy okres (nawet kilkadziesiąt dni) niż np. w przemyśle samochodowym lub elektronicznym. Jednak w ramach dalszej dywersyfikacji miejsc dostarczania postulowane jest zwiększenie produkcji substancji aktywnych również w gospodarkach rozwiniętych.

Tym samym dotykamy tutaj aspektu regionalizacji łańcuchów wartości. Podobnie jak większość korporacji transnarodowych (KTN) ma charakter regionalny, tak samo często funkcjonują łańcuchy wartości. Regionalne łańcuchy wartości zazwyczaj mają charakter powiązań centrum – peryferie. W przypadku Europy to gospodarka niemiecka znajduje się w centrum otoczonym przez dostawców wartości dodanej z innych europejskich gospodarek, jak i z innych kontynentów.

Kolejnym elementem wartym uwagi jest relacja pomiędzy interesami poszczególnych KTN a interesem gospodarek i społeczeństwa. Przedsiębiorstwa są nastawione i oceniane pod względem skuteczności ich działania wyrażonego najczęściej poziomem zysków. Społeczeństwa i władze są nastawione na zapewnienie dostępu do dóbr i usług zaspokajających potrzeby. Występują tutaj rozbieżności, a kluczowe pytanie, jakie się nasuwa, brzmi: to kto za to zapłaci? W odpowiedzi pada: sfera publiczna. W strategicznych branżach odbywa się to w postaci subsydiowania. Na przykład amerykański *Chips and Science Act* ma na celu zwiększenie produkcji półprzewodników w tym kraju i zakłada pomoc publiczną w kwocie przekraczającej 50 mld USD. Podobne projekty są dyskutowane w innych gospodarkach, np. *European Chips Act*.

Istotnym wyzwaniem jest również uniezależnienie się gospodarek rozwiniętych od ryzykownych źródeł kluczowych surowców. Chiny kontrolują obecnie około 80% globalnej podaży metali ziem rzadkich, niezbędnych do produkcji takich dóbr, jak np. ekrany dotykowe, pojazdy elektryczne i turbiny wiatrowe. Co prawda Stany Zjednoczone, ale również inne gospodarki, podejmują działania zmierzające do

TOMASZ BIAŁOWAŚ  
SEBASTIAN BOBOWSKI  
ARTUR KLIMEK  
PAWEŁ PASIERBIAK  
MONIKA WOJTAS



## ISTOTNYM WYZWANIEM JEST RÓWNIEŻ UNIEZALEŻNIENIE SIĘ GOSPODAREK ROZWIŃIĘTYCH OD RYZYKOWNYCH ŹRÓDEŁ KLUCZOWYCH SUROWCÓW.

zwiększenia lub rozpoczęcia eksploatacji złóż metali ziem rzadkich, jednak ze względu na ich ograniczoną dostępność, wysokie koszty wydobycia i czas niezbędny na jego rozpoczęcie ich skuteczność może być niska, a efekty na pewno oddalone w czasie.

Ważnym wyzwaniem, które potencjalnie może wpływać na proces regionalizacji globalnych łańcuchów wartości, jest rosnące znaczenie zrównoważonego podejścia do gospodarki uwzględniającego aspekty środowiskowe i społeczne. W kontekście GVC wiąże się to np. z potencjalnym backshoringiem bądź nearshoringiem, czyli przenoszeniem do krajów macierzystych lub bliżej położonych części procesu produkcyjnego dotychczas zlokalizowanego w miejscach bardziej odległych. Motywami takich decyzji mogą być chęć ograniczenia śladu węglowego, nasilający się patriotyzm ekonomiczny, ale także kwestie wynikające z rosnących kosztów transportu. Jak do tej pory dane nie potwierdzają jednak znaczącego udziału tego zjawiska w funkcjonowaniu GVC. Występujące zmiany są nieznaczne i wydają się mieć charakter promocyjno-marketingowy, bez realnego przenoszenia produkcji.

### Pespektywy funkcjonowania globalnych łańcuchów wartości

O ile uzasadniona zdaje się teza co do zachodzących procesów slowbalizacji, o tyle dyskusyjne jest twierdzenie, jakoby świat wkraczał w erę deglobalizacji. Rozumiana jako proces odwrotny do globalizacji, deglobalizacja przejawia się erozją transgranicznych współzależności, procesów integracyjnych i interakcji między społeczeństwami, postrzeganiem rynku globalnego przez pryzmat malejących przewag i poszerzającego się spektrum ryzyka, głównie w zakresie działalności produkcyjnej i handlowej. Istnieje również ważny technologiczny kontekst deglobalizacji, związany ze wzrostem nakładów na sferę badawczo-rozwojową. Co prawda, za sprawą rozwoju technologii światłowodowej nieustannie wzrasta szybkość przesyłania informacji, niemniej jednak sukcesywnie może maleć stopa zwrotu z tytułu wdrożenia tego rodzaju innowacji organizacyjnych i zarządczych przez KTN koordynujące GVC.

Jednocześnie poczynione w ostatnich latach postępy w automatyce przemysłowej i robotyce mogą wyprzeć *offshoring*, a nawet doprowadzić do backshoringu. W obrębie lokalizacji *offshore* KTN mogą stawiać na zaawansowaną automatyzację, mając na względzie ceny

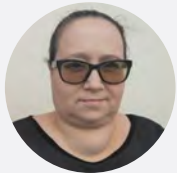
TOMASZ BIAŁOWĄS  
SEBASTIAN BOBOWSKI  
ARTUR KLIMEK  
PAWEŁ PASIERBIAK  
MONIKA WOJTAS

## INNOWACJE TECHNOLOGICZNE, TJ. AUTOMATYZACJA I ROBOTYKA, MOGĄ POTENCJALNIE FAWORYZOWAĆ LEPIEJ WYKWALIFIKOWANĄ SIŁĘ ROBOCZĄ W KRAJACH NAJSŁABIEJ ROZWINIĘTYCH I POGŁĘBIAĆ NIERÓWNOŚCI DOCHODOWE.



### PAWEŁ PASIERBIAK

DR HAB., KIEROWNIK KATEDRY GOSPODARKI ŚWIATOWEJ I INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ W UNIwersYTECIE MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ W LUBLINIE; KOORDYNATOR PROGRAMÓW MIĘDZYNARODOWYCH NA WYDZIALE EKONOMICZNYM TEJ UCZELNI. SPECJALIZUJE SIĘ W EKONOMII MIĘDZYNARODOWEJ, W TYM REGIONALNEJ INTEGRACJI GOSPODARCZEJ (GŁÓWNIEM W AZJI I EUROPIE). OBECNIE BADA GLOBALNE ŁAŃCUCZY WARTOŚCI, M.IN. RELACJE PRODUKCYJNE MIĘDZY EUROPA I AZJĄ.



### MONIKA WOJTAS

DR, ADIUNKT W KATEDRZE GOSPODARKI ŚWIATOWEJ I INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ NA WYDZIALE EKONOMICZNYM UNIwersYTETU MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ W LUBLINIE. GŁÓWNE ZAINTERESOWANIA NAUKOWE: HANDEL I MIĘDZYNARODOWA POLITYKA HANDLOWA.

TOMASZ BIAŁOWĄS  
SEBASTIAN BOBOWSKI  
ARTUR KLIMEK  
PAWEŁ PASIERBIAK  
MONIKA WOJTAS

krajowych czynników produkcji. To z kolei mogłoby ograniczyć możliwości czerpania korzyści z tytułu uczestnictwa w GVC przez kraje słabiej rozwinięte. Istnieją jednak badania, choćby z udziałem ekspertów Banku Światowego, wskazujące, iż automatyzacja może zwiększyć produktywność KTN i generować korzyści skali, jednocześnie stymulując popyt na dobra pośrednie z krajów rozwijających się. Przykładowo, technologia druku 3D, która na pierwszy rzut oka zniekształca handel, ma, jak się okazuje, pozytywny wpływ na produktywność i zapotrzebowanie na komponenty ze strony KTN. Innowacje technologiczne, tj. automatyzacja i robotyka, mogą potencjalnie faworyzować lepiej wykwalifikowaną siłę roboczą w krajach najslabiej rozwiniętych i pogłębiać nierówności dochodowe. Ponadto platformy cyfrowe mogą wzmacniać przewagę konkurencyjną większych graczy rynkowych w GVC, którzy są w stanie gromadzić i wykorzystywać dane o konsumentach kosztem konkurentów z krajów rozwijających się, nadużywając w ten sposób pozycji rynkowej i naruszając reguły uczciwej konkurencji.

Innowacje cyfrowe, związane z szybkim transferem danych i handlem elektronicznym, okazały się wyzwaniem inkluzywności GVC ze względu na zmniejszenie barier wejścia dla mniejszych przedsiębiorstw, również z państw słabo rozwiniętych, borykających się z różnego rodzaju barierami technicznymi, związanymi choćby z niedoborami infrastrukturalnymi. Z drugiej strony zarządzanie zapasami i logistyką jest wspomagane przez technologie cyfrowe łączące usługi i różne stadia działalności wytwórczej w ramach GVC. Istnieje również ogromny potencjał adaptowania systemów uczenia maszynowego, sztucznej inteligencji, big data, a także cyfrowych systemów ratingowych i otwartych rozproszonych rejestrów w zakresie przewyższania luk informacyjnych i dystansu w relacjach biznes-biznes (B2B) oraz biznes-konsument (B2C).

Wzrost cen czynników produkcji w krajach rozwijających się, związany m.in. z rosnącymi jednostkowymi kosztami pracy wskutek masowego napływu BIZ z gospodarek rozwiniętych, powoduje kurczenie się tradycyjnych przewag tych pierwszych, niezależnie od wzrostu produktywności. To jednak niekoniecznie musi stymulować deglobalizację, ponieważ KTN w obliczu pogarszających się warunków rynkowych mogą rozważyć przeniesienie określonych ogniw GVC do innych krajów rozwijających się, oferujących np. tańszą siłę roboczą, korzystniejsze regulacje podatkowe czy środowiskowe. Mając na względzie koszty utopione tworzenia GVC, wynikające m.in. ze specyficznych



relacji transakcyjnych realizowanych na warunkach rynkowych pomiędzy niepowiązаныmi lokalnymi małymi i średnimi przedsiębiorstwami (MŚP) a KTN, te ostatnie niekoniecznie są skłonne do wyjścia z lokalizacji, do której już weszły. Mogą natomiast rozważyć zmianę profilu swojej działalności w obrębie dotychczasowej lokalizacji, np. poprzez reorientację na transakcje wewnątrzfirmowe celem skutecznego zarządzania ryzykiem kursowym.

Co więcej, chociaż stosunkowo nieefektywny system ochrony praw własności intelektualnej obowiązujący w niektórych krajach rozwijających się, oferujących korzyści kosztowe i potencjał rynkowy, nie zniechęca KTN do transferu technologii i prowadzenia tam działalności, oczekiwana poprawa i rosnąca restrykcyjność ram regulacyjnych we wskazanej dziedzinie mogą jeszcze nasilić geograficzną ekspansję GVC. Analogicznie, wzrost handlu usługowego na odległość, wywołany przekształceniami strukturalnymi i rozwojem technologicznym, potencjalnie zmniejsza ryzyko deglobalizacji. Jednocześnie obserwowany od blisko pięciu dekad trend spadkowy zagregowanej światowej stopy inwestycji, przekładający się m.in. na ograniczenie handlu dobrami inwestycyjnymi, może docelowo spowodować spadek udziału handlu w światowym PKB.

Istnieje również ważny polityczny kontekst deglobalizacji, związany z intensyfikacją protekcjonizmu handlowego kosztem liberalizacji na poziomie multilateralnym (np. kolejne impasy w negocjacjach w ramach Rundy Doha) oraz regionalnym (np. renegocjacje Północnoamerykańskiego Porozumienia o Wolnym Handlu – NAFTA, wycofanie się Stanów Zjednoczonych z Partnerstwa Transpacyficznego – TPP i Transatlantyckiego Partnerstwa Handlowo-Inwestycyjnego – TTIP, brexit, amerykańsko-chińska wojna handlowa), z falą populizmu i nacjonalizmu, nastrojami antyglobalistycznymi i antyhandlowymi napędzanymi rosnącymi nierównościami dochodowymi w obrębie zarówno gospodarek rozwiniętych, jak i rozwijających się. Co istotne, obecny prezydent Stanów Zjednoczonych Joe Biden deklaruwał odwrót od izolacjonizmu i protekcjonizmu w polityce handlowej praktykowanej przez poprzednika, co może osłabić trendy deglobalizacyjne. Jednak w skrajnym scenariuszu polaryzacja polityczna, związana chociażby z dalszym wzrostem napięcia w relacjach amerykańsko-chińskich i dalszą eskalacją wojny w Ukrainie, może pogłębić podziały globalnej gospodarki na opozycyjne bloki handlowe i spowodować deglobalizację GVC.

TOMASZ BIAŁOWAŚ  
SEBASTIAN BOBOWSKI  
ARTUR KLIMEK  
PAWEŁ PASIERBIAK  
MONIKA WOJTAS



## Podsumowanie

W naszej analizie wskazaliśmy czynniki i procesy sprzyjające reshoringowi i refragmentacji procesów produkcji oraz te, które będą te zmiany ograniczać. Ostatnie 15 lat obfitowało w wydarzenia, które zmieniły zasady funkcjonowania gospodarki światowej. Tym samym organizacja GVC stała się utrudniona i oczekiwane jest zmniejszenie powiązań międzynarodowych. Należy zatem zadać pytanie, czy proces ten będzie miał charakter generalnej tendencji w kolejnych latach? Wskazują na to informacje pochodzące z amerykańskich i europejskich korporacji międzynarodowych, które podejmują działania zmierzające z jednej strony do relokacji zadań produkcyjnych do własnego kraju/regionu, a z drugiej – do uniezależnienia się od dostawców zewnętrznych. Dla przykładu, Tesla nabyła prawa do wydobywania w Nowadzie i zamierza rozpocząć eksploatację złóż litu w celu wytwarzania własnych akumulatorów.

Ponadto możemy obserwować również proces rekonfiguracji globalnych łańcuchów wartości polegający na umieszczaniu zadań produkcyjnych w tych krajach, które charakteryzują się przewagą kosztową, ale równocześnie oferują bardziej sprzyjające warunki polityczne. W praktyce oznaczać to będzie odchodzenie od produkcji w Chinach na rzecz mniejszych gospodarek, niedysponujących tak dużą siłą polityczną i ekonomiczną. Odbywać się to będzie jednak w drodze ewolucji polegającej na umieszczeniu nowych procesów w starannie wyselekcjonowanych lokalizacjach. Natomiast obecnie prowadzone procesy pozostaną w pierwotnych lokalizacjach offshore ze względu na już poniesione koszty zorganizowania tam działalności.

Jeśli wskazane w artykule pozytywne założenia zostaną spełnione, z pewnością możemy oczekiwać bezpieczniejszych łańcuchów wartości opierających się na zdwersyfikowanych lokalizacjach. Jednak zmiany te mogą się wiązać ze zmniejszeniem efektywności tych łańcuchów, a tym samym ze wzrostem kosztów ich działalności, co bezpośrednio przełoży się na wzrost cen w gospodarce światowej.

TOMASZ BIAŁOWĄS  
SEBASTIAN BOBOWSKI  
ARTUR KLIMEK  
PAWEŁ PASIERBIAK  
MONIKA WOJTAS



## ANDRZEJ RASZKOWSKI

DR HAB., PROFESOR UNIWERSYTETU  
EKONOMICZNEGO WE WROCŁAWIU,  
PEŁNOMOCNIK REKTORA  
DS. WSPÓŁPRACY Z BLISKIM WSCHODEM.  
EKONOMISTA, TRENER BIZNESU, DORADCA  
STRATEGICZNY, WYKŁADOWCA NA  
STUDIACH EXECUTIVE MBA, PROFESSOR  
HOCHSCHULE FÜR TECHNIK UND  
WIRTSCHAFT DRESDEN, TRENER  
EY ACADEMY OF BUSINESS. WIELOLETNIA  
PRAKTYKA W OBSZARZE USŁUG  
KONSULTINGOWYCH (M.IN. STRATEGIE  
ROZWOJU SAMORZĄDÓW,  
PRZEDSIĘBIORSTW, PROGRAMY  
REWITALIZACJI, STUDIA WYKONALNOŚCI,  
RAPORTY BADAWCZE, SZKOLENIA).

# ZNACZENIE WDRAŻANIA CELÓW ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU (SGD) PRZEZ MAŁE I ŚREDNIE PRZEDSIĘBIORSTWA: PRZYKŁADY Z NIEMIEC I Z POLSKI

## Wprowadzenie, metoda badawcza

Sektor MŚP na całym świecie odgrywa ważną rolę w dynamizowaniu wzrostu gospodarczego oraz innowacyjności we wszystkich branżach. Nie inaczej jest w przypadku rynku niemieckiego i polskiego. Zrównoważony wzrost tego sektora ma duże znaczenie dla rozwoju społeczno-ekonomicznego każdego państwa, ponieważ grupa małych i średnich przedsiębiorców tworzy najwięcej miejsc pracy na rynku, wykazuje się



WSPÓŁPRACA Z ERNST & YOUNG, PWC, KANTAR, AVIVA, ASSECO POLAND, BNY MELLON, NOBLEPROG ORAZ PONAD 60 SAMORZĄDAMI. AUTOR PONAD 100 PUBLIKACJI NAUKOWYCH, W TYM INDEKSOWANYCH W BAZIE JOURNAL CITATION REPORTS. REDAKTOR NAUKOWY CZASOPISMA SUSTAINABILITY (IMPACT FACTOR: 3.889). EKSPERT DS. OCENY WNIOSKÓW O DOFINANSOWANIE PROJEKTÓW ZE ŚRODKÓW EUROPEJSKICH POLSKIEJ AGENCJI ROZWOJU PRZEDSIĘBIORCZOŚCI, NARODOWEGO CENTRUM BADAŃ I ROZWOJU, URZĘDU MARSZAŁKOWSKIEGO WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO.

kreatywnością i zaangażowaniem, co też owocuje wypracowaniem nowych, zaawansowanych technologii.

Przeprowadzone badanie, dotyczące postrzegania procesu wdrażania celów zrównoważonego rozwoju (SDG) przez niemieckie oraz polskie przedsiębiorstwa sektora MŚP, miało eksploracyjny, sygnałowy charakter w celu uzyskania poglądowych informacji oraz materiału badawczego w kontekście przyszłych analiz.

Należy zauważyć, że grupę docelową badania stanowiły osoby i organizacje, które wchodzi w interakcje z MŚP i/lub wspierają je w określony sposób, a nie same MŚP. Przyjęto, że takie podejście zapewnia zewnętrzny i bardziej obiektywny obraz sektora MŚP w odniesieniu do implementacji celów zrównoważonego rozwoju. Kwestionariusz rozesłano do 53 osób z Niemiec oraz 62 z Polski, specjalistów, którzy byli w sieci kontaktów autorów badania. W ankiecie wzięło udział łącznie 44 respondentów (ogólny wskaźnik odpowiedzi wyniósł 38,3%). Uszczegóławiając, 24 odpowiedzi pochodziły z Niemiec (wskaźnik odpowiedzi 45,3%), 20 z Polski (wskaźnik odpowiedzi 32,3%). W ujęciu geograficznym próba obejmowała osoby i organizacje z pięciu niemieckich landów (główne miasta Saksonii, Bawarii, Badenii-Wirtembergii, Nadrenii Północnej-Westfalii, Hesji) oraz czterech polskich województw (dolnośląskie, mazowieckie, kujawsko-pomorskie, podlaskie). Przynależność respondentów była również zróżnicowana: izby handlowe i stowarzyszenia branżowe (17), konsultanci biznesowi (21), uczelnie wyższe (6).

Wszyscy potencjalni respondenci otrzymali imienny e-mail z linkiem do wypełnienia kwestionariusza. Badanie *online* przeprowadzono w okresie od grudnia 2021 r. do stycznia 2022 r. Poniżej zamieszczone zostały wybrane wyniki badań, kolejne pytania zaznaczono kursywą.

*Jak ocenit(a)by Pan(i) poziom świadomości MŚP w zakresie zrównoważonego rozwoju przedsiębiorstwa (corporate sustainability)?*

Zapytani o poziom świadomości korporacyjnej w zakresie zrównoważonego rozwoju w MŚP, uczestnicy przyznali średnią ocenę 2,59, gdzie 1 oznacza brak wiedzy, a 5 – bardzo dużą świadomość. Oznacza to, że ogólny poziom świadomości w zakresie zrównoważonego rozwoju przedsiębiorstw oceniany jest jako co najwyżej umiarkowany. Średnia wartość dla Niemiec to 2,6, dla Polski 2,4.



*Dlaczego MŚP mogą mieć trudności z realizacją celów zrównoważonego rozwoju (SDG)?*

Odpowiedzi uczestników uszeregowane zostały w zależności od stopnia ważności (tab. 1).

Patrząc na odpowiedzi całościowo, należy stwierdzić, że największymi trudnościami są brak środków finansowych (59,4% głosów), a następnie brak czasu i brak świadomości celów zrównoważonego rozwoju (50%). Kolejno jako przyczyny trudności wymieniono wysoki poziom biurokracji i czas potrzebny na realizację działań, a także brak fachowej wiedzy i wykwalifikowanej kadry (40,6%). Brak odpowiednich inwestorów ESG, właściwych partnerów do współpracy oraz niepewność w zarządzaniu i w relacjach z interesariuszami plasują się pośrodku zestawienia z wynikiem 28,1%. Podobnie przyczyny dotyczące dużej złożoności, niechęci do zmian i wysokich kosztów plasują się w środku zestawienia z wynikiem 25%. W dalszej kolejności 21,9% uczestników uważa, że trudności są efektem obawy przed konkurencją, braku odpowiedniego doświadczenia i braku świadomości społeczeństwa obywatelskiego. Ponadto jako przyczyny wskazuje się brak przywództwa (18,8%), brak obecności w mediach (12,5%) oraz ryzyko prawne (9,4%). Relatywnie niewielką trudność stanowią ryzyka dla badań i rozwoju (6,2%), brak wiarygodności MŚP w kwestiach zrównoważonego rozwoju (6,2%) oraz brak *know-how*/zrozumienia w sektorze bankowym finansującym zrównoważony rozwój.

**Tabela 1.** Powody trudności MŚP z realizacją celów zrównoważonego rozwoju (SDG)

Powody trudności	Odsetek odpowiedzi	Pozycja
Brak środków finansowych	59,4	1
Brak czasu/zasobów	50,0	2
Brak świadomości celów	50,0	2
Poziom biurokracji/czasochłonność	40,6	4
Brak wiedzy/wykwalifikowanej kadry	40,6	4
Brak odpowiednich inwestorów ESG (środowiskowych, społecznych i ładu korporacyjnego)	28,1	6
Brak odpowiednich partnerów do współpracy	28,1	6
Niepewność w zarządzaniu, relacjach z interesariuszami	28,1	6
Zbyt skomplikowane/złożone	25,0	9
Niechęć do zmian/nieelastyczność	25,0	9
Zbyt drogie (rosnące koszty, zbyt wysokie ceny)	25,0	9
Obawa przed konkurencją	21,9	12



Brak odpowiedniego doświadczenia	21,9	12
Brak świadomości społeczeństwa obywatelskiego	21,9	12
Brak przywództwa	18,8	15
Brak obecności w mediach	12,5	16
Ryzyko prawne/ryzyko związane z prawami własności intelektualnej	9,4	17
Ryzyka dla badań i rozwoju	6,3	18
Brak wiarygodności MŚP w kwestiach zrównoważonego rozwoju	6,3	18
Brak know-how/zrozumienia w sektorze bankowym	3,1	20

Źródło: opracowanie własne.

*W jaki sposób można poprawić sytuację MŚP, aby mogły lepiej przyczynić się do realizacji celów zrównoważonego rozwoju?*

Jako przykłady działań wpływających na poprawę sytuacji MŚP wymieniono przede wszystkim środki wsparcia finansowego (najwięcej wskazań), takie jak dotacje, ulgi podatkowe i zachęty ze strony samorządów/rządu. Ponadto respondenci stwierdzili, że należy usprawnić komunikację oraz edukację w obszarze podnoszenia świadomości znaczenia zrównoważonego rozwoju. Wskazano też na brak spójnych koncepcji wdrożeniowych dostosowanych do potrzeb MŚP oraz na przeszkody biurokratyczne.

*W jakich obszarach MŚP przyczyniają się do realizacji celów zrównoważonego rozwoju?*

Większość (53,3%) respondentów stwierdziła, że MŚP przyczyniają się do recyklingu, ponownego wykorzystania produktów i materiałów (tab. 2). Zarządzanie środowiskowe (ISO 14000) zajmuje drugie miejsce z 46,9% głosów. Badania i rozwój (B+R), produkty i usługi oraz dobre samopoczucie pracowników/równowaga między życiem zawodowym a prywatnym znajdują się na trzecim miejscu z wynikiem 40,6%. Zarządzanie łańcuchem dostaw plasuje się stopień niżej z wynikiem 37,5%. Na siódmym miejscu (34,4% głosów) znajdują się zakupy i zaopatrzenie, zarządzanie jakością (ISO 9000) oraz zapewnianie/tworzenie miejsc pracy. W dalszej kolejności 28,1% respondentów uważa, że projektowanie i technologia

WIĘKSZOŚĆ (53,3%)  
RESPONDENTÓW STWIERDZIŁA,  
ŻE MŚP PRZYZYNIAJĄ SIĘ DO  
RECYKLINGU, PONOWNEGO  
WYKORZYSTANIA PRODUKTÓW  
I MATERIAŁÓW

przyczyniają się do realizacji celów zrównoważonego rozwoju. Kolejne miejsca zajmują kodeksy postępowania i etyka biznesowa/etyczne praktyki biznesowe (25%). W dolnej części rankingu znajdują się wsparcie serwisowe i produktowe (21,9%); praktyki zarządzania zasobami ludzkimi (21,9%); logistyka (18,8%); operacje i procesy oraz odpowiedzialność społeczna (ISO 26000) (po 15,6%); marketing (12,5%). Najmniej uczestników wskazało na zaangażowanie MŚP w SDG w obszarze zarządzanie i przywództwo (6,3%).

**Tabela 2.** Ranking obszarów, w których MŚP przyczyniają się do realizacji SDG

Obszar	Odsetek odpowiedzi ogółem	Ranking PL	Ranking DE	Ranking ogółem
Recykling, ponowne wykorzystanie produktów i materiałów	53,1	1	1	1
Zarządzanie środowiskowe (ISO 14000)	46,9	8	2	2
Badania i rozwój (B+R)	40,6	1	4	3
Produkty i usługi	40,6	8	3	3
Dobre samopoczucie pracowników/ równowaga między życiem zawodowym a prywatnym	40,6	1	8	3
Zarządzanie łańcuchem dostaw	37,5	1	4	6
Zakupy i dostawa	34,4	8	4	7
Zarządzanie jakością (ISO 9000)	34,4	8	8	7
Zapewnianie/tworzenie miejsc pracy	34,4	5	10	7
Projektowanie i technologia	28,1	5	12	10
Kodeksy postępowania	25,0	13	4	11
Etyka biznesowa/etyczne praktyki biznesowe	25,0	13	10	11
Wsparcie serwisowe i produktowe	21,9	13	12	13
Praktyki zarządzania zasobami ludzkimi (ZZL)	21,9	8	18	13
Logistyka	18,8	5	17	15
Operacje i procesy	15,6	13	12	16
Odpowiedzialność społeczna (ISO 26000)	15,6	13	12	16
Marketing	12,5	13	16	18
Zarządzanie i przywództwo	6,3	13	18	19

Źródło: opracowanie własne.

*Jakie czynniki motywują MŚP do zaangażowania się w realizację celów zrównoważonego rozwoju?*

W odpowiedzi na pytanie o czynniki motywujące do zaangażowania się w realizację SDG respondenci mogli wybrać na skali od 1 – zdecydowanie się nie zgadzam, do 5 – zdecydowanie się zgadzam (tab. 3). W ocenie respondentów najbardziej motywujące są czynniki: redukcja kosztów, wzrost obrotów, pozyskiwanie klientów oraz poprawa wizerunku. Nieco słabiej motywujące są czynniki: spełnianie wymagań klientów, potencjał innowacyjny, wzrost atrakcyjności dla inwestorów, reakcja na uwarunkowania polityczne oraz rosnąca satysfakcja pracowników. Zdaniem respondentów najmniej motywujące do działania są natomiast: społeczna odpowiedzialność, względy etyczne i odpowiedzialność ekologiczna.

**Tabela 3.** Ranking czynników motywujących MŚP do zaangażowania się w realizację celów zrównoważonego rozwoju

Czynniki	Średnia ważona
Redukcja kosztów	4,38
Wzrost obrotów	4,23
Pozyskiwanie klientów	4,08
Poprawa wizerunku obrazu	4,04
Spełnianie wymagań klientów	3,74
Potencjał innowacyjny	3,42
Wzrost atrakcyjność dla inwestorów	3,40
Reakcja na uwarunkowania polityczne	3,26
Rosnąca satysfakcja pracowników	3,23
Społeczna odpowiedzialność	2,89
Względy etyczne	2,81
Odpowiedzialność ekologiczna	2,73

Źródło: opracowanie własne.

*W jakim stopniu aspekty etyczne odgrywają rolę w tworzeniu wartości, np. produkcji, łańcuchów dostaw dla firm?*

Respondenci udzielali odpowiedzi, korzystając ze skali od 1 do 5, gdzie 1 oznacza brak roli, a 5 – dużą rolę. W ujęciu ogólnym aspekty etyczne, zdaniem respondentów, odgrywają pewną rolę w tworzeniu wartości, ze średnią ważoną wartością 2,8. Średnia ważona dla polskich uczestników wyniosła 2,22, a dla niemieckich 3,13.

## ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ JEST CORAZ CZĘŚCIEJ POSTRZEGANY JAKO ŹRÓDŁO NOWYCH MOŻLIWOŚCI PRZEDSIĘBIORCZYCH, KTÓRE SŁUŻĄ ROZWIĄZYWANIU PROBLEMÓW SPOŁECZNYCH I EKOLOGICZNYCH.

*W jakim stopniu aspekty takie jak zdrowie pracowników, zastraszanie i dyskryminacja odgrywają rolę w firmach?*

Ponownie udzielano odpowiedzi w skali od 1 do 5, gdzie 1 oznaczało tym razem bardzo ważne, a 5 – zupełnie nieważne. Dla ogółu respondentów średnia ważona miała wartość 2,43. Średnia ważona dla polskich uczestników wyniosła 2,78, a dla niemieckich 2,13. Wyniki należy uznać za stwarzające pole do lepszego postrzegania omawianych aspektów w przyszłości.

### **Podsumowanie**

Z pewnością wskazane byłoby większe zaangażowanie przedsiębiorców oraz lepsze zrozumienie specyfiki procesów zrównoważonego rozwoju, implementacji SDG. Ponadto można stwierdzić, że kontekst krajowy ma znaczenie. Przedsiębiorstwa niemieckie przykładają większą wagę do zrównoważonego rozwoju. Ogólne różnice, choć występują, nie są jednak bardzo znaczące.

Zrównoważony rozwój jest coraz częściej postrzegany jako źródło nowych możliwości przedsiębiorczych, które służą rozwiązywaniu problemów społecznych i ekologicznych. Z punktu widzenia przedsiębiorstw jest to korzystne, ponieważ mogą one przyczynić się do implementacji „zielonych rozwiązań” i jednocześnie odpowiadać na potrzeby klientów, którzy coraz częściej zwracają uwagę na korzyści ze wspomnianych rozwiązań. Ma to znaczenie, ponieważ zdecydowana większość z badanych osób stwierdziła, że to głównie brak środków finansowych stoi na przeszkodzie do wdrażania celów zrównoważonego rozwoju w przedsiębiorstwach.

Kompleksowe wyniki badań znajdują się w publikacji: R. Sonntag, G.J. Lewis, A. Raszkowski, The Importance of Implementing SDGs by Small and Medium Size Enterprises: Evidence from Germany and Poland, *Sustainability*, 2022, 14, 16950. <https://doi.org/10.3390/su142416950>

ResearchGate: [https://www.researchgate.net/publication/366372515\\_The\\_Importance\\_of\\_Implementing\\_SDGs\\_by\\_Small\\_and\\_Medium\\_Size\\_Enterprises\\_Evidence\\_from\\_Germany\\_and\\_Poland](https://www.researchgate.net/publication/366372515_The_Importance_of_Implementing_SDGs_by_Small_and_Medium_Size_Enterprises_Evidence_from_Germany_and_Poland)

LinkedIn: <https://www.linkedin.com/in/andrzej-raszkowski/>



## ARKADIUSZ PIWOWAR

DR HAB. INŻ., PROFESOR UNIWERSYTETU EKONOMICZNEGO WE WROCŁAWIU, KATEDRA EKONOMIKI I ORGANIZACJI GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ. W RAMACH DZIAŁALNOŚCI NAUKOWEJ KONCENTRUJE SIĘ PRZEDE WSZYSTKIM NA ZAGADNIENIACH ZWIĄZANYCH Z EKONOMIKĄ ROLNICTWA I ROZWOJEM BIOGOSPODARKI; AUTOR I WSPÓŁAUTOR 167 PUBLIKACJI NAUKOWYCH, W TYM 36 ARTYKUŁÓW OPUBLIKOWANYCH W CZASOPISMACH WYRÓŻNIONYCH NA LIŚCIE JOURNAL CITATION REPORT (JCR). CZŁONEK ZESPOŁÓW EDYTORSKICH KILKU CZASOPISM NAUKOWYCH; KIEROWNIK DWÓCH

# UBÓSTWO WODNE A ROZWÓJ GOSPODARKI ROLNEJ

*Cokolwiek gdziekolwiek kiedykolwiek się działo  
spisane jest na wodzie babel.*

Wisława Szymborska (fragment wiersza „Woda”)

Według szacunków ONZ w 2018 r. 3,6 miliarda ludzi w ujęciu globalnym miało niewystarczający dostęp do wody przez co najmniej jeden miesiąc w roku. Co więcej, do 2050 r. liczba ta wzrośnie do ponad 5 miliardów. Oprócz tego należy mieć na uwadze rosnącą w szybkim tempie liczbę ludzi na świecie i wzrastające potrzeby w zakresie zapotrzebowania w wodę. Dostępność wody w odpowiedniej ilości i jakości to zatem istotna problematyka w wymiarze światowym, a według prognoz, wraz ze zmianami klimatycznymi, problem ubóstwa wodnego będzie się nawarstwiać i rozszerzać na inne regiony, w tym na Europę. Coraz bardziej racjonalne wydają się pytania o to, gdzie i ile wody zabraknie, aniżeli czy faktycznie może mieć to miejsce...

## W OPINII SPOŁECZNEJ PROBLEM NIEDOBORU WODY W ROLNICTWIE DOTYCZY PRZEDE WSZYSTKIM KONTYNETU AFRYKAŃSKIEGO.

Woda słodka stanowi zaledwie ok. 3% wszystkich wód na Ziemi, z czego większość stanowi woda w lodowcach. W miarę pogłębiania się problemu związanego z deficytem wody wzrastać będzie rywalizacja o zasoby wodne. Analizy w tym ujęciu można prowadzić na poziomie międzynarodowym (przykładem jest konflikt między Pakistanem a Indiami), regionalnym i lokalnym. Można także w analizach uwzględniać zróżnicowane potrzeby i zachowania kluczowych interesariuszy – rolnictwa, przemysłu i gospodarstw domowych. Głównym użytkownikiem zasobów wodnych w wymiarze globalnym jest jednak rolnictwo.

Woda jest podstawowym czynnikiem wyznaczającym możliwości rozwoju produkcji rolnej. Zużycie wody w rolnictwie jest niezbędne do prawidłowego prowadzenia procesów produkcyjnych, utrzymania higieny itp. Globalna produkcja rolna (roślinna i zwierzęca) wykorzystuje 70% dostępnej wody słodkiej, z czego 30% przypada na produkcję zwierzęcą. W opinii społecznej problem niedoboru wody w rolnictwie dotyczy przede wszystkim kontynentu afrykańskiego. Patrząc na mapę Europy, gdzie widzimy wiele rzek i jezior, można odnieść wrażenie, że w Europie nie występują niedobory lub deficyt wody. Tak jednak nie jest. Co więcej, problem ten coraz częściej pojawia się w Polsce, w tym także na Dolnym Śląsku.

Warto przy tym podkreślić, że polskie zasoby wodne są niemal najmniejsze w Europie. Polska jest klasyfikowana na 24. miejscu wśród państw należących do Unii Europejskiej pod względem odnawialnych zasobów słodkiej wody przypadających na jednego mieszkańca. Pod tym względem wyprzedzamy jedynie trzy relatywnie niewielkie państwa – Czechy, Cypr i Maltę. Deficyt wody w Polsce staje się faktem, a ma to związek zarówno ze zmianami klimatycznymi, jak i z modelem konsumpcji oraz aktywnością gospodarczą.

Problematyka związana z niedoborem wody dotyka coraz częściej rolników. Występująca w ostatnich latach w Polsce na wielu obszarach susza rolnicza stała się poważnym problemem gospodarczym i społecznym. W naszym kraju na niewielką skalę, w porównaniu np. z krajami Europy Południowej, stosuje się systemy nawadniania w rolnictwie. W perspektywie kolejnych lat areał upraw wymagających



GRANTÓW OPUS PRYZYNYCH PRZEZ NARODOWE CENTRUM NAUKI I WYKONAWCA W ZEWNĘTRZNYM GRANCIE (OPUS); CZŁONEK KOMITETU NAUK EKONOMICZNYCH POLSKIEJ AKADEMII NAUK NA KADENCJĘ 2020-2023; EKSPERT OCENIAJĄCY WNIOSKI DLA POLSKIEJ AGENCJI ROZWOJU PRZEDSIĘBIORCZOŚCI, NARODOWEGO CENTRUM BADAŃ I ROZWOJU, URZĘDU MARSZAŁKOWSKIEGO WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO I WIELU INNYCH INSTYTUCJI.

nawadniania w Polsce może gwałtownie wzrosnąć (szacuje się, że nawet kilkakrotnie), co będzie dużym wyzwaniem w zakresie planowania i rozdysponowywania zasobów wodnych do celów zaspokojenia potrzeb żywnościowych i nieżywnościowych.

Ubóstwo wodne, deficyt wody na potrzeby gospodarki rolnej rodzi wiele wyzwań w sferze działań edukacyjnych i informacyjnych. Konieczne są nowe inicjatywy i przedsięwzięcia mające na celu rozwój świadomości w tym zakresie, w tym wśród mieszkańców obszarów wiejskich. Społeczność wiejska powinna być w pełni świadoma zagrożeń w odniesieniu do malejących zasobów wodnych. Konieczne jest wsparcie rolników w kwestii dostosowania produkcji rolnej do obecnych i przyszłych wyzwań związanych z pogłębianiem się stresu wodnego. Istotna jest współpraca środowiska naukowego, sfery doradztwa rolniczego i rolników w celu skutecznego transferu wiedzy. System produkcji rolnej w Polsce będzie musiał ulec przekształceniu i stać się bardziej zasobooszczędny w kwestii gospodarki wodnej, co będzie się wiązać ze zmianami w procesach produkcyjnych w kierunku bardziej zrównoważonego podejścia do zarządzania zasobami wodnymi. Zmiany w sferze rolnictwa w związku z ociepleniem się klimatu wymagają zarówno dostosowania funkcji produkcyjnych rolnictwa do nowych warunków (dobór gatunków/odmian, terminy siewu, nowe zagrożenia związane z chorobami roślin, szkodnikami itp.), jak i nowego projektowania rozwiązań na obszarach wiejskich w celu poprawy retencji wody oraz ochrony przeciwpowodziowej. Sytuacja związana z coraz mniejszą dostępnością wody będzie miała wpływ na gospodarkę rolną i pozostałe zintegrowane z rolnictwem sektory i działy gospodarki. Warto podkreślić, że to nie tylko przemysł spożywczy. Surowce rolnicze są na szeroką skalę wykorzystywane także w innych sferach gospodarczych, np. do produkcji biopaliw i biokomponentów.

Zarówno w produkcji roślinnej, jak i zwierzęcej dostępność wody i optymalne jej zagospodarowanie w dużej mierze decyduje o stopniu wykorzystania potencjału plonotwórczego roślin uprawnych i odpowiedniej wydajności całego procesu produkcyjnego. Nie ulega wątpliwości, że na skutek zmiany klimatu weryfikacji i modyfikacji będzie



podlegała działalność w sferze gospodarki rolnej. Deficyty wodne mogą być na tyle duże, że w niektórych lokalizacjach rolnicy będą zmuszeni do zmiany kierunku produkcji rolnej bądź nawet jej zaprzestania ze względu na niekorzystne warunki przyrodnicze i ekonomiczne. Jako przykład można podać rejon Sudetów w województwie dolnośląskim, gdzie na skutek zmian w zakresie dostępności wody problematyczne może być prowadzenie chowu bydła. Ślad wodny w produkcji zwierzęcej jest bardzo duży, a przy panujących w okresach letnich niekorzystnych warunkach wodnych (susze na pastwiskach i łąkach kośnych) oraz problemie z korzystaniem z naturalnego źródła wody na obszarze bądź w okolicy pastwiska (wysychanie strumyków i innych cieków wodnych) coraz częściej nie jest możliwe pełne zaspokojenie zapotrzebowania bydła na wodę (bądź jest ono nieopłacalne). Tym bardziej, że nadal znaczna część mieszkańców wsi nie ma dostępu do sieci wodociągowej.

Reasumując, problemy wodne w rolnictwie wymagają koniecznych działań i wdrażania nowych technologii produkcji, inwestycji w infrastrukturę wodną, przebudowy struktur agrarnych oraz nowej organizacji procesów wytwórczych. Wszystko to stawia nowe, niełatwe wyzwania nie tylko przed rolnikami, ale także przed systemem doradztwa rolniczego, uczelniami i instytucjami badawczymi, które muszą dobrze rozpoznać ich istotę oraz przekazać nową wiedzę i umiejętności rolnikom. Nade wszystko potrzebne są odpowiednie działania w obszarze edukacji i kształcenia w dziedzinie gospodarowania wodą.

SYTUACJA ZWIĄZANA  
Z CORAZ MNIEJSZĄ  
DOSTĘPNOŚCIĄ WODY  
BĘDZIE MIAŁA WPŁYW  
NA GOSPODARKE  
ROLNĄ I POZOSTAŁE  
ZINTEGROWANE  
Z ROLNICTWEM SEKTORY  
I DZIAŁY GOSPODARKI.



## ANDRZEJ GRACZYK

PROF. DR HAB., OD 2005 R. JEST KIEROWNIKIEM KATEDRY EKONOMII EKOLOGICZNEJ UNIwersYTETU EKONOMICZNEGO WE WROCŁAWIU. ODDYŁ 6-MIESIĘCZNY STAŻ BADAWCZY W KATEDRZE GOSPODARKI ENERGETYCZNEJ UNIwersYTETU W KOLONII (1992). W LATACH 2003-2004 BYŁ PRZEWODNICZĄCYM PODZESPOŁU DS. MECHANIZMÓW EKONOMICZNO-FINANSOWYCH EKORozwoju RADY EKSPERTÓW MINISTRA ŚRODOWISKA. W LATACH 2008-2010 BYŁ CZŁONKIEM RADY NAUKOWO-TECHNICZNEJ GRUPY ENERGA ORAZ CZŁONKIEM RADY PROGRAMOWEJ CENTRUM ZASTOSOWAŃ ZAAWANSOWANYCH TECHNOLOGII GATA, DZIAŁAJĄCEJ PRZY PSE-OPERATOR. W LATACH 2011-2014 BYŁ CZŁONKIEM KOMITETU PROBLEMÓW ENERGETYKI PAN. W DOROBKU ZWIĄZANYM Z GOSPODARKĄ ENERGETYCZNĄ MA 14 KSIĄŻKOWYCH

# ZMIANA KONCEPCJI WYKORZYSTANIA GAZU ZIEMNEGO W KONTEKŚCIE ZRÓWNOWAŻONEGO GOSPODAROWANIA ENERGIĄ W POLSCE

Zrównoważony rozwój w gospodarowaniu energią służy poprawie jakości życia w sposób trwały. Wydajny i niezawodny zrównoważony system energetyczny przyczynia się do tworzenia i wzmacniania spójności w wymiarach społecznym, ekonomicznym i terytorialnym. Zwykle wyróżnia się typowe dla zrównoważonego rozwoju wymiary – społeczny, ekonomiczny i ekologiczny, które występują w odniesieniu do podstawowych atrybutów zrównoważonego gospodarowania energią, takich jak<sup>1</sup>:

<sup>1</sup> A.M. Graczyk, A. Graczyk, D. Pieńkowski, *Zrównoważone gospodarowanie energią w transformacji energetycznej z perspektywy polskiej polityki energetycznej. Wybrane problemy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2021, s. 118.

PUBLIKACJI MONOGRAFICZNYCH, PONAD 140 ARTYKUŁÓW I PONAD 30 PROJEKTÓW BADAWCZYCH. ZA OSIĄGNIĘCIA BADAWCZE OTRZYMAŁ DWUKROTNIENAGRODĘ MINISTRA EDUKACJI NARODOWEJ (ZESPOŁOWĄ) I RAZ INDYWIDUALNIE NAGRODĘ MINISTRA NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO, RAZ NAGRODĘ MINISTRA ENERGETYKI I ENERGII ATOMOWEJ (ZESPOŁOWO ZA BADANIA W PROGRAMIE PR8), NAGRODĘ POLSKIEGO TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO IM. PROF. EDWARDA LIPIŃSKIEGO ZA NAJLEPSZĄ POLSKĄ KSIĄŻKĘ EKONOMICZNĄ WYDANĄ W LATACH 2005-2006.

ANDRZEJ GRACZYK  
ALICJA M. GRACZYK  
ADAM WĘGRZYN

- trwałe bezpieczeństwo zaspokojenia potrzeb energetycznych,
- efektywność ekonomiczna gospodarowania energią w długim okresie, z uwzględnieniem kosztów zewnętrznych,
- niedyskryminujący dostęp do energii,
- bezpieczne dla zdrowia ludzi i równowagi środowiska przyrodniczego pozyskiwanie, przetwarzanie i wykorzystanie energii,
- neutralność oddziaływania na środowisko przyrodnicze – emisje ograniczone do poziomu zdolności do przyjęcia i redukcji zanieczyszczeń,
- wykorzystanie zasobów odnawialnych w skali umożliwiającej ich odtworzenie.

Analiza dokumentów programowych i strategii w zakresie polityki energetycznej pozwoliła ocenić wypełnianie atrybutów zrównoważonego gospodarowania energią przez zastosowanie gazu ziemnego w Polsce. Gaz ziemny nie zapewnia trwałego bezpieczeństwa zaspokojenia potrzeb energetycznych, ponieważ:

- zasoby gazu ziemnego ze źródeł konwencjonalnych i niekonwencjonalnych przy obecnym poziomie zużycia na świecie wyczerpią się w perspektywie kilkudziesięciu lat,
- stale występuje ryzyko niestabilności politycznej w większości rejonów wydobywania na świecie, co podnosi ryzyko przerwania ciągłości dostaw,
- możliwości magazynowania gazu są niewielkie,
- zwiększenie dostaw LNG może być kosztowną alternatywą transportu gazociągami.

Bezpieczne dla zdrowia ludzi i równowagi środowiska przyrodniczego pozyskiwanie, przetwarzanie i wykorzystanie energii nie jest spełnione ze względu na to, że:

- na etapie pozyskania gazu występują liczne zagrożenia dla środowiska,
- pozyskanie, przesył i magazynowanie gazu są źródłami niekontrolowanej emisji,
- w warunkach niestabilności politycznej i zagrożenia atakami terrorystycznymi sieć i magazyny gazu są narażone na uszkodzenia.

Należy jednak zauważyć, że emisyjność i inne formy oddziaływania na otoczenie energetycznego wykorzystania gazu są mniejsze niż dla pozostałych paliw kopalnych. Ponadto na etapie wykorzystania gazu



## ALICJA M. GRACZYK

DR HAB. INŻ., PROFESORKA  
UNIWERSYTETU EKONOMICZNEGO  
WE WROCŁAWIU, PRACUJE W KATEDRZE  
MAKROEKONOMII NA WYDZIALE  
EKONOMII I FINANSÓW. SPECJALIZUJE SIĘ  
W GOSPODAROWANIU ENERGIĄ  
I ZASOBAMI ŚRODOWISKA  
PRZYRODNICZEGO. AUTORKA PONAD  
120 PUBLIKACJI NAUKOWYCH O ZASIĘGU  
KRAJOWYM I MIĘDZYNARODOWYM,  
W TYM MONOGRAFII NAUKOWEJ  
„GOSPODAROWANIE ODNAWIALNYMI  
ŹRÓDŁAMI ENERGII W EKONOMII  
ROZWOJU ZRÓWNOWAŻONEGO.  
TEORIA I PRAKTYKA” (PWN, WARSZAWA  
2019). LAUREATKA NAGRODY  
INDYWIDUALNEJ MINISTRA NAUKI  
I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO ZA ROZPRAWĘ  
DOKTORSKĄ I 9 NAGRÓD REKTORA UEW  
ZA DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWO-BADAWCZĄ  
I ORGANIZACYJNĄ. STAŻYSTKA  
UNIWERSYTETU LOUHGBOROUGH  
ORAZ UNIWERSYTETU W HEIDELBERGU.  
BRAŁA UDZIAŁ W 17 GRANTACH  
I PROJEKTACH NAUKOWYCH O ZASIĘGU  
KRAJOWYM I MIĘDZYNARODOWYM.  
CZŁONKINI INSTYTUTU  
ZRÓWNOWAŻONEGO GOSPODAROWANIA  
ENERGIĄ ORAZ POLSKIEGO  
STOWARZYSZENIA EKONOMISTÓW  
ŚRODOWISKA I ZASOBÓW NATURALNYCH.  
JEJ ZAINTERESOWANIA NAUKOWO-  
-BADAWCZE DOTYCZĄ ZAGADNIEŃ  
Z ZAKRESU EKONOMII ROZWOJU  
ZRÓWNOWAŻONEGO, ENERGETYKI,  
ODNAWIALNYCH ŹRÓDEŁ ENERGII,  
BUDOWNICTWA ENERGOOSZCZĘDNEGO,  
TRANSPORTU EKOLOGICZNEGO  
ORAZ ZIELONEJ GOSPODARKI.

występują technologie znane i sprawdzone, a więc o dużym poziomie bezpieczeństwa.

Wymóg neutralności oddziaływania na środowisko przyrodnicze byłby spełniony, gdyby emisje były ograniczone do poziomu zdolności do przyjęcia i redukcji zanieczyszczeń. Tak jednak nie jest – pozyskanie, przesyłanie, magazynowanie gazu powoduje znacznie większe oddziaływanie na środowisko niż możliwości ich neutralizacji.

Nie jest spełniony warunek wykorzystania zasobów odnawialnych w skali umożliwiającej ich odtworzenie, ponieważ gaz ziemny nie jest zasobem odnawialnym, mimo to:

- infrastruktura gazowa może być używana do wsparcia rozwoju odnawialnych źródeł energii – biometanu, wodoru,
- gaz może być nośnikiem wykorzystywanym w wytwarzaniu wodoru w warunkach ograniczonej dostępności dostaw z jednostek wiatrowych i fotowoltaicznych.

Ocena spełniania warunku efektywności ekonomicznej gospodarowania energią w długim okresie, z uwzględnieniem kosztów zewnętrznych, ma kilka aspektów:

- zastosowanie gazu ziemnego umożliwia odchodzenie od węgla i zmniejszanie emisji pod warunkiem porównywalności kosztów generowania energii (w tym kosztów zewnętrznych internalizowanych w opłatach za emisję dwutlenku węgla i metanu),
- ze względu na porozumienia międzynarodowe w sprawie ograniczania efektów klimatycznych nowe projekty gazowe nie mogą liczyć na finansowanie ze źródeł zewnętrznych,
- przy rosnących cenach gazu zwiększa się ryzyko ekonomiczne dla projektów rozwoju infrastruktury gazowej i instalacji energetycznego wykorzystania gazu,
- dla wielu podmiotów wykorzystujących to paliwo, a szczególnie dla gospodarstw domowych, gaz ziemny jest elementem wyboru dostosowania się do rosnących kosztów ogrzewania, co dotyczy też podejmowania przedsięwzięć oszczędnościowych czy zmiany technologii ogrzewania; rachunek ekonomiczny może, przy odpowiednio skonstruowanych instrumentach regulacji ekonomicznej, skłaniać te podmioty do zmniejszania oddziaływania na środowisko,



- przy rosnącym wykorzystaniu odnawialnych źródeł energii o niestabilnej, uzależnionej od warunków pogodowych, wydajności produkcji energii, rezerwowanie mocy w jednostkach wytwórczych pracujących na gazie ziemnym zapewnia większą elastyczność systemu elektroenergetycznego.

Spełnienie warunku niedyskryminującego dostępu do energii jest w odniesieniu do gazu ziemnego ograniczone ze względu na:

- ograniczenia w rozbudowie sieci przesyłowej i dystrybucyjnej,
- ograniczoną przepustowość interkonektorów i pojemność magazynów gazu,
- stosunkowo wysokie koszty przestawienia się na użytkowanie gazu i ryzyko relatywnie wysokich kosztów eksploatacyjnych po dokonaniu takich dostosowań.

Z drugiej strony LNG może być alternatywą dla podmiotów w rejonach nieposiadających dostępu do sieci.

Na podstawie przeprowadzonej analizy i oceny spełniania przez gospodarowanie gazem ziemnym częściowych atrybutów zrównoważonego gospodarowania energią można sformułować trzy ogólne wnioski:

- gaz ziemny jako nośnik energii nie spełnia warunków zrównoważonego gospodarowania energią,
- z punktu widzenia skutków zastosowania energetyczne wykorzystanie gazu ziemnego jest lepsze od wykorzystania innych paliw kopalnych,
- w warunkach rozwoju technologii OZE i energetyki jądrowej energetyczne wykorzystanie gazu będzie się zmniejszać, co powinno przynosić pozytywne skutki dla zrównoważonego gospodarowania energią.

Należy zatem podjąć próbę kompleksowego rozpatrywania roli gazu w zrównoważonym gospodarowaniu energią. Celowe wydaje się odniesienie ocen nie tylko do innych paliw kopalnych, których zużycie można zmniejszyć dzięki zastosowaniu gazu. W oceny trzeba też włączyć problem zrównoważenia gospodarowania energią z wykorzystaniem wodoru i biometanu. Powinno to dać odpowiedź, czy korzystne dla zrównoważonego gospodarowania energią w dłuższej perspektywie będzie utrzymywanie gazu ziemnego w miksie energetycznym tworzonym przez politykę energetyczną w Unii Europejskiej



## ADAM WĘGRZYN

DR, JEST PRACOWNIKIEM NAUKOWYM KATEDRY PRACY, KAPITAŁU I INNOWACJI UNIwersYTETU EKONOMICZNEGO WE WROCŁAWIU, DYREKTOREM INSTYTUTU ZRÓWNOWAŻONEGO GOSPODAROWANIA ENERGIĄ UEW. JEST AUTOREM DWÓCH MONOGRAFII NAUKOWYCH, DWÓCH PODRĘCZNIKÓW AKADEMICKICH ORAZ PONAD 30 ARTYKUŁÓW NAUKOWYCH Z OBSZARU ZARZĄDZANIA PRZEDSIĘBIORSTWEM ENERGETYCZNYM I GENERALNIE ENERGETYKI, A TAKŻE AUTOREM LICZNYCH OPRACOWAŃ EKSPERCKICH DLA BIZNESU. PRAKTYK GOSPODARCZY I WIELOLETNI MENADŻER W PRZEDSIĘBIORSTWACH ENERGETYCZNYCH.

i w poszczególnych jej krajach. Szczególnie ważna wydaje się taka odpowiedź dla Polski i innych krajów, które mogą „przeskoczyć” w rozwoju gospodarowania energią z etapu gospodarowania zdominowanego przez paliwa kopalne do etapu dominacji energetyki opartej na odnawialnych źródłach energii. Może się wówczas okazać, że wchodzenie w etap „przejściowego” zwiększania udziału gazu w miksie energetycznym, który w praktyce może trwać kilkadziesiąt lat, nie jest potrzebne. Konieczne jest zatem rozpatrywanie skutków proponowanych w polityce energetycznej rozwiązań w nawiązaniu do szerszego kontekstu zrównoważenia, obejmujące wykorzystanie innych nośników energii w dłuższej perspektywie.

Zainteresowani tym problemem mogą się zapoznać z artykułem autorów:

A.M. Graczyk, A. Graczyk, A. Węgrzyn, *Change in natural gas utilisation in the context of sustainable energy management in Poland*, *Ekonomia i Środowisko – Economics and Environment*, 2023, Vol. 84, No. 1, 51-75, <https://doi.org/10.34659/eis.2023.84.1.567>




## DOROTA KORENIK

PROF. DR HAB., WYDZIAŁ EKONOMII I FINANSÓW UNIWERSYTETU EKONOMICZNEGO WE WROCŁAWIU. CZŁONEK KOMITETU NAUK O FINANSACH POLSKIEJ AKADEMII NAUK. PRACUJE W KATEDRZE FINANSÓW, PROWADZI BADANIA W OBSZARZE SYSTEMU FINANSOWEGO GOSPODARKI RYNKOWEJ ORAZ STOSUNKÓW INSTYTUCJI FINANSOWYCH Z KLIENTAMI (M.IN. PRZEDSIĘBIORSTWAMI, SEKTOREM SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO, GOSPODARSTWAMI DOMOWYMI).

# CZYM JEST BADANIE I PRAKTYCZNE WYKORZYSTANIE RYNKOWEGO SYSTEMU FINANSOWEGO GOSPODARKI W REGIONIE I DLACZEGO WARTO SIĘ NIMI ZAJMOWAĆ

Rynkowy system finansowy regionu nie jest kategorią rozpoznawaną w nauce finansów, choć jest intuicyjnie stosowaną w praktyce samorządu terytorialnego, gdy mowa o rozwoju i polityce regionalnej. W teorii finansów znany jest termin „regionalny (bądź lokalny) sektor finansowy”. Takie podejście jest zasadne wobec zwykle szerszego niż lokalny/regionalny



RYNKOWY SYSTEM FINANSOWY REGIONU NIE JEST KATEGORIĄ ROZPOZNAWANĄ W NAUCE O FINANSACH, CHOĆ STOSUJE SIĘ GO INTUICYJNIE W PRAKTYCE SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO, GDY MOWA O ROZWOJU I POLITYCE REGIONALNEJ.

zasięg działania większości komercyjnych podmiotów finansowych. Wyodrębnienie z krajowego/regionalnych sektorów finansowych jest poniekąd sztuczne – powstaje zbiór wycinków krajowego sektora finansowego, różniących się między sobą w warstwie instytucjonalnej (rodzaje, ilość, wielkość) i zapewne pod względem zaangażowania finansowego w dany region (co nie jest do stwierdzenia w świetle słabo rozwiniętej rachunkowości społecznej w ujęciu regionów). W podejściu sektorowym (instytucjonalnym), a nie systemowym do takich wycinków rynkowego systemu finansowego w praktyce samorządu terytorialnego traci się z pola widzenia różne powiązania (funkcjonalne, operacyjne) wewnątrz i pomiędzy elementami systemu w wymiarze regionalnym. Te jednak mają znaczenie, gdy mowa o wkładzie instytucji finansowych do rozwoju konkretnego regionu i zwłaszcza w kontekście wykorzystania rynkowego systemu finansowego jako narzędzia realizacji polityki rozwoju regionalnego.

Każdy kraj o gospodarce rynkowej ma swój własny niepowtarzalny system finansowy składający się z dwóch części: rynkowej (inaczej: systemu finansowego gospodarki rynkowej) i publicznej, niepodlegającej regułom działania rynkowego. Kluczowa jest rynkowa część systemu finansowego. Wobec nierozwiązanego problemu ułomności mechanizmu rynkowego (co dotyczy każdego kraju) jest też ważne miejsce dla roli państwa w systemie finansowym w: (1) kształtowaniu dobrych warunków gospodarczych, tzw. dobrego klimatu inwestycyjnego, (2) zapewnieniu dobrej publicznej części systemu finansowego (z jej ogniwami emerytalno-rentowym, finansów scentralizowanych/rządowych oraz finansów samorządu terytorialnego), (3) ingerencji w część rynkową w celu zredukowania skutków niedoskonałości mechanizmu rynkowego. Przy czym ingerencja w część rynkową systemu finansowego jest wielowymiarowa, poczynając od określenia środowiska prawnego, w jakim rynkowo działające przedsiębiorstwa (podmioty/instytucje) finansowe zapewniają swoje usługi i produkty finansowe, poprzez zmanipulowanie mechanizmów działania różnych instytucji finansowych za pomocą regulacji prawnej oraz poddanie działania nadzorowi zewnętrznemu, ingerowanie w obsadę stanowisk zarządczych w instytucjach będących własnością/współwłasnością





publiczną, aż po powołanie do życia własnych instytucji finansowych przeznaczonych do zadań specjalnych.

Rynkowy system finansowy ma działać ku pożytkowi gospodarki (i społeczeństwa) poprzez realizację przypisanych funkcji makroekonomicznych<sup>1</sup>, takich jak: gromadzenie środków oraz ich inwestowanie w różne przedsięwzięcia w gospodarce; zapewnienie warunków do transformacji środków inwestowania (co do czasu, wielkości, ryzyka); zapewnienie możliwości dokonywania płatności między jednostkami gospodarującymi, transferu w czasie i ponad granicami terytorialnymi; zapewnienie informacji cenowej na potrzeby podejmowania decyzji w gospodarce realnej. Przy założeniu, że państwo zabezpieczy warunki ramowe dla tych funkcji makroekonomicznych, sprawstwo pozostaje w gestii podmiotów mikroekonomicznych (decyzje, wewnętrzna polityka, modele biznesowe, umiejętności i zaangażowanie różnych zasobów). Z jednej strony oczekuje się, że rynkowo działające instytucje finansowe będą społecznie odpowiedzialne, by móc wnieść swój pozytywny cząstkowy wkład w realizację funkcji makroekonomicznych<sup>2</sup>. Z drugiej strony ich optyka działania, w której muszą zmieścić się partykularne cele ekonomiczne, może wywołać konflikt interesów, w tym wypadku widziany przez pryzmat rozwoju regionu. Instytucja finansowa, której zasięg działania wykracza poza dany region (czyli nie jest instytucją lokalną), może postrzegać siebie jako nadal społecznie odpowiedzialną, realokując swoje zasoby i zaangażowanie finansowe do innych miejsc w gospodarce, ale poza regionem, i być może przenosząc do innego kraju, gdzie również jest na nie zapotrzebowanie i szansa na lepszą realizację celów własnych. Może też ograniczać swoje zaangażowanie finansowe (wielkość, kierunki, ofertę) z powodu zmian w otoczeniu działania – klimatu gospodarczego, warunków wewnątrzsektorowych; i to również będzie uzasadniane myśleniem zgodnym ze społeczną odpowiedzialnością biznesu (cel – przetrwanie poprzez dostosowanie do zmienionych warunków otoczenia). Częściowo może temu zapobiec państwo rozważnie pełniące role, szczególnie pierwszą i trzecią. Jest wtedy większa szansa na powstrzymanie prywatnych instytucji finansowych od

<sup>1</sup> R.C. Merton, *the financial system and economic performance*, Journal of Financial Services Research, 1990, Vol. 4, No 4.

<sup>2</sup> D. Korenik, *Odpowiedzialność banku komercyjnego. Próba syntezy*, Difin, Warszawa 2009.


WŁADZA W REGIONIE MOŻE WYKORZYSTYWAĆ RYNKOWY SYSTEM FINANSOWY JAKO NARZĘDZIE REALIZACJI WŁASNEJ POLITYKI REGIONALNEJ, MOŻE JE ŚWIADOMIE MODYFIKOWAĆ I DOSKONALIĆ.

zmniejszenia lub ucieczki od wsparcia finansowego przedsiębiorstw w regionie. Tu jest właśnie miejsce dla kreatorów i realizatorów polityki zarówno gospodarczej, krajowej (w pierwszej kolejności), jak i regionalnej.

Jednakże wspieranie rozwoju gospodarczego przez rynkowy system finansowy nie jest równoznaczne ze wspieraniem rozwoju każdego regionu. Sam z siebie system nie jest ukierunkowany na ograniczanie dysproporcji rozwojowych pomiędzy regionami.

To nie jest zadanie dla społecznie odpowiedzialnych prywatnych instytucji finansowych. One przede wszystkim czerpią z otoczenia sprzyjającego gospodarczo im i ich klientom, by w ten sposób wносить wkład do podtrzymania rozwoju swojego, klientów i w konsekwencji regionu (a przynajmniej wybranych branż, rodzajów przedsiębiorstw). To jest zadanie dla państwa, szczególnie rządu, w ramach wypełniania ról pierwszej i trzeciej. Ingerując w rynkowy system finansowy, rząd wykorzystuje go jako narzędzie realizacji polityki gospodarczej: za pomocą państwowej instytucji finansowej do zadań specjalnych (BGK), poprzez wpływ właścicielski na decyzje strategiczne podległych publicznych bankowych oraz ubezpieczeniowych spółek akcyjnych, poprzez wpływ na organy sprawujące nadzór nad systemem finansowym w celu łagodniejszego – gdzie to możliwe i w razie potrzeby – podejścia nadzorczego oraz naprawczego, restrukturyzacyjnego do pewnych instytucji finansowych.

Sam z siebie rynkowy system finansowy nie jest ukierunkowany na wspieranie rozwoju konkretnego regionu. Prywatne instytucje finansowe, działając zgodnie ze sztuką zarządzania ryzykiem finansowym, chętniej angażują się w finansowanie potrzeb przedsiębiorstw funkcjonujących w lepiej rozwiniętym regionie, a ograniczają, aż do unikania włącznie, zaangażowanie w słabiej rozwinięte regiony, branże, segmenty klientów, miejsca o pogorszonej koniunkturze gospodarczej, klimacie inwestycyjnym. Z kolei rząd, wykorzystując rynkową część systemu finansowego jako narzędzie realizacji polityki gospodarczej, nie kieruje go celowo (a na pewno nie jawnie) na rozwój wybranego regionu. To jest zadanie dla prowadzących politykę rozwoju regionalnego (samorządu województwa). Władza w regionie może



SPECYFIKA UKIERUNKOWANIA  
NA POTRZEBY ROZWOJOWE  
REGIONU WYRAŻA SIĘ  
W ZAADRESOWANIU  
RYNKOWEGO WSPARCIA  
FINANSOWEGO DO  
PRZEDSIĘBIORSTW  
DOTKNIĘTYCH PROBLEMEM  
TZW. LUKI FINANSOWEJ.

wykorzystywać rynkowy system finansowy jako narzędzie realizacji własnej polityki regionalnej, może je świadomie modyfikować i doskonalić. Za sprawą oddziaływania władz samorządowych, w szczególności województwa i dużych gmin miejskich, na instytucje finansowe operujące w przestrzeni regionu systemy finansowe gospodarek regionalnych mogą się różnicować (co już się dzieje), stać się lepiej lub gorzej ukierunkowanymi na finansowanie rozwoju konkretnego regionu. Specyfika ukierunkowania na potrzeby rozwojowe regionu wyraża się w zaadresowaniu rynkowego wsparcia finansowego do przedsiębiorstw dotkniętych problemem tzw. luki finansowej. Pozytywnym

przykładem wprowadzania zmiany do rynkowego systemu finansowego w województwie dolnośląskim jest działanie Dolnośląskiego Funduszu Rozwoju występującego w dualnej roli: rynkowego pośrednika finansowego i narzędzia ingerencji publicznej<sup>3</sup>. Oprócz tego oddziaływanie władz samorządowych w regionie na sektor instytucji finansowych dokonuje się w ich relacjach klientowskich (jednostka samorządowa jako klient instytucji finansowych) oraz właścicielskich (jeżeli jest właścicielem podmiotu finansowego). Ta wielość płaszczyzn możliwego oddziaływania przez władze regionu i dużych miast na rynkowy system finansowy czyni taki system potężnym narzędziem realizacji polityki regionu, pod warunkiem że system jest umiejętnie i świadomie modyfikowany. Umiejętna modyfikacja wiąże się z: a) umiejętnością przynajmniej rozpoznawania zjawiska luki finansowej w danym regionie (pomiar jest nadal sprawą naukowo dyskusyjną)<sup>4</sup>, b) wykształceniem sprawczości i elastycznego reagowania na jej zmiany (np. wskutek nieprzewidzianych czynników zmiany zaburzających życie gospodarcze – pandemia, wybuch żywiołu) poprzez zmiany dostosowawcze w rynkowej ofercie produktów/usług finansowych,

<sup>3</sup> M. Ignor, *Pośrednictwo finansowe regionalnych instytucji finansowych w Polsce*, dysertacja doktorska, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, Wydział Ekonomii i Finansów, Wrocław 2022.

<sup>4</sup> Fi-compass, *Gap analysis for small and medium-sized enterprises financing in the European Union*, European Commission – European Investment Bank, Brussels 2019; OECD, *Financing SMEs and Entrepreneurs 2020 an OECD Scoreboard*, OECD Publishing, Paris 2020.

c) wiedzą i umiejętnością w negocjowaniu warunków i struktury produktów finansowych dla samorządu jako klienta, w czym może być wykorzystywany bogaty dorobek literatury przedmiotu. Natomiast świadome modyfikowanie wiąże się z posiadaniem wiedzy o potencjalnych ścieżkach (opcjach) modyfikacji, rozumieniem słabych i mocnych stron, szans i zagrożeń w ich podjęciu, ze świadomym wyborem ścieżki i konsekwentnym jej realizowaniem. Szczególnie istotny jest przemyślany wybór w kontekście ewentualnego (już występującego lub prawdopodobnego) konfliktu interesów politycznych i finansowych pomiędzy władzą rządową i samorządową (konflikt w obrębie drugiej roli państwa).

Badania w tym zakresie są już prowadzone na UEW i znajdują odzwierciedlenie w monografii naukowej.



## JACEK KARWOWSKI

PROF. DR HAB., ABSOLWENT WYDZIAŁU HANDLU ZAGRANICZNEGO SGPIŚ (OBECNIE SGH), PRACOWNIK KATEDRY FINANSÓW. SPECJALIZUJE SIĘ W POLITYCE PIENIĘŻNEJ, BANKOWOŚCI CENTRALNEJ, FINANSACH MIĘDZYNARODOWYCH I FINANSACH ISLAMSKICH. ODBYŁ LICZNE STAŻE I WIZYTY STUDYJNE W MIĘDZYNARODOWYCH CENTRACH FINANSOWYCH, W TYM TAKŻE O CHARAKTERZE OFFSHORE. WE WSZYSTKICH MIAŁ OKAZJĘ DO ZAZNAJOMIENIA SIĘ Z ZASADAMI DZIAŁANIA TAMTEJSZYCH BANKÓW CENTRALNYCH ORAZ PRAKTYCZNYMI ASPEKTAMI FUNKCJONOWANIA INSTYTUCJI FINANSOWYCH. AUTOR PUBLIKACJI POŚWIĘCONYCH POLITYCE PIENIĘŻNEJ, KRYZYSOM FINANSOWYM, CENTROM OFFSHORE, INSTRUMENTOM POCHODNYM I FINANSOM ISLAMSKIM.

# CENTRAL BANK DIGITAL CURRENCY, CZYLI CZYM ZASTĄPIĆ GOTÓWKĘ

Rosnąca popularność kryptowalut wykorzystujących łańcuch bloków (*blockchain*) jako rozproszoną bazę danych spowodowała zainteresowanie nowymi technologiami, także w dziedzinie polityki pieniężnej. Według ich zagorzałych zwolenników bitcoin i inne kryptowaluty miały zastąpić współczesny pieniądz albo stać się „lepszym” pieniądzem. Zauważono bowiem, poniekąd słusznie, że współczesny pieniądz nie spełnia dobrze niektórych funkcji, które spełniać powinien. Inflacja, która jeszcze do niedawna wydawała się nieistotnym problemem, dziś wyraźnie nie pozwala na przechowywanie wartości (czy utrzymywanie siły nabywczej) w postaci gotówki (zobowiązania banku centralnego) czy pieniądza wkładowego (będącego zobowiązaniem banków), zwłaszcza w dłuższym okresie. Jeśli dodamy do tego chęć posiadania czegoś „pewnego” i rzadkiego (ograniczona



podaż!), co nie jest niczym zobowiązaniem (podobnie jak np. złoto), co łatwo przechowywać i dzielić na małe jednostki oraz swobodnie, szybko i tanio przestać do odbiorców, także za granicą, z zachowaniem stosunkowo wysokiej anonimowości dokonywanych transakcji, łatwo zrozumiemy, skąd pojawił się popyt na kryptowaluty. Oczywiście towarzyszył temu „owczy pęd”, generujący bańki spekulacyjne oraz próby oszustw, ale te sprawy pozostawmy na boku.

Czasem nie dostrzegano też wad kryptowalut, takich jak silne wahania ich cen wyrażonych w walutach konwencjonalnych (np. w dolarach), jak również ryzyko spadku ceny (prawie) do zera. Jak bowiem podkreśla G.P. Dwyer, „Możliwe jest stworzenie waluty cyfrowej o dodatnim krańcowym koszcie produkcji, jak w przypadku bitcoina, ale możliwe jest też stworzenie innych walut cyfrowych o zerowym krańcowym koszcie produkcji. Jeśli krańcowy koszt produkcji jest równy zero, a posiadacze walut cyfrowych mają w dużej mierze podejście neutralne wobec nich (traktują je podobnie), to w stanie równowagi wartość waluty cyfrowej spadnie do zera”<sup>1</sup>.

Nie rozstrzygając kwestii przyszłości kryptowalut, które chyba jednak pozostaną z nami co najmniej jako rodzaj inwestycji alternatywnej, skupimy się tutaj na stosunkowo nowym pomysle wprowadzenia pieniądza cyfrowego o charakterze gotówki: Central Bank Digital Money (CBDM) albo Central Bank Digital Currency (CBDC). Podobnie jak gotówka, byłby on (w niektórych krajach już jest) zobowiązaniem banku centralnego, ale miałby (ma) charakter bezgotówkowy. Tradycyjny dwuszczeblowy system bankowy zakłada dostęp do pieniądza rezerwowego banku centralnego tylko wybranym podmiotom, najczęściej o charakterze monetarnym, czyli w pewnym uproszczeniu – bankom. Ten pieniądz rezerwowy wraz z wyemitowaną gotówką tworzy tzw. bazę monetarną. Stworzenie CBDC byłoby więc w jakimś sensie naturalnym krokiem, biorąc pod uwagę postępujące procesy cyfryzacji w każdym obszarze gospodarki, w tym zwłaszcza w bankowości. Ten nowy pieniądz stałby się trzecim składnikiem bazy monetarnej.

Wymienia się różne motywy wprowadzenia CBDC. Pierwszym i dość zaskakującym na pierwszy rzut oka jest włączenie do systemu finansowego szerszych grup ludności (*financial inclusion*). Zauważmy,

<sup>1</sup> G.P. Dwyer, *The economics of Bitcoin and similar private digital currencies*, Journal of Financial Stability, 2015, 17, s. 85.



że faktycznie wiele osób nie ma w niektórych krajach szans na korzystanie z bankowych, komercyjnych usług finansowych (choćby ze względu na oddalenie geograficzne, np. na mniejszych wyspach Bahamów). Drugim motywem jest ułatwienie dokonywania płatności. Wydaje się to dziwne, ale w pewnych krajach pośrednikom finansowym nie opłaca się rozwijanie usług płatniczych. W takiej sytuacji ograniczanie wykorzystania gotówki mogłoby spowodować utrudnienia w płynnym dokonywaniu płatności. Stąd pomysł, by wprowadzić CBDC. Po trzecie, transakcje płatnicze z wykorzystaniem nowego pieniądza mogłyby być tańsze niż te przeprowadzane przez banki. Po czwarte, sugeruje się, że CBDC byłaby bardziej odporna na awarie systemów informatycznych, co nie wydaje się przekonujące. Po piąte wreszcie, wskazuje się, że nowa „gotówka” utrudniłaby życie przestępcom unikającym opodatkowania oraz piorącym brudne pieniądze, a także terrorystom<sup>2</sup>. Wydaje się, że ten ostatni argument za wprowadzeniem CBDC może być przez decydentów uważany za najważniejszy, choć przedstawia się różne argumenty za eliminacją gotówki<sup>3</sup>. Niektóre osoby mogą się obawiać utraty prywatności, nawet jeśli nie dokonują żadnych przestępstw. Tak więc kluczową kwestią jest to, czy posiadacze nowego pieniądza będą mogli liczyć na anonimowość. Z dzisiejszej perspektywy – raczej nie. Przyjrzyjmy się bowiem możliwym mechanizmom transferu takiego pieniądza od jednego podmiotu do drugiego.

Uznanie ważności transakcji (*validation*) może się dokonywać przez sprawdzenie tożsamości użytkownika, autentyczności pieniędzy i dostępności środków przeznaczonych na dokonanie transakcji. Jest to standardowe podejście w dzisiejszej bankowości. Tutaj o zachowaniu anonimowości nie ma mowy, podobnie jak w przypadku przelewów bankowych. Przykładem może być funt cyfrowy (*digital pound*), który nie byłby anonimowym instrumentem na okaziciela jak gotówka, ale fizyczna gotówka pozostałaby dostępna dla tych, którzy chcieliby z niej skorzystać<sup>4</sup>.

Alternatywnie można by więc wykorzystać znaną z dziedziny kryptowalut technologię rozproszonych ksiąg rachunkowych albo

<sup>2</sup> G. Soderberg, *Behind the Scenes of Central Bank Digital Currency. Emerging Trends, Insights, and Policy Lessons*, IMF, Washington 2022, s. 4-5.

<sup>3</sup> K.S. Rogoff, *The Curse of Cash*, Princeton University Press 2016.

<sup>4</sup> J. Cunliffe, *The Digital Pound*, Bank of England, London 2023, s. 8.



rozproszonej bazy danych (*Distributed Ledger Technology*, DLT), której rejestry są replikowane, współdzielone i synchronizowane w ramach porozumienia różnych osób, firm i instytucji. Wówczas każda transakcja pociągałaby za sobą aktualizację księgi, gdy użytkownicy przekazywaliby między sobą pewne kwoty CBDC. Próby zastosowania w tym celu DLT podjął Wschodniokaraibski Bank Centralny i Bank Centralny Bahamów.

W przypadku DLT istnieją co najmniej trzy możliwości. Po pierwsze, bank centralny jest właścicielem infrastruktury całej księgi i ją aktualizuje. Po drugie, bank centralny jest właścicielem księgi, ale prywatni pośrednicy ją aktualizują. Po trzecie, prywatny pośrednik jest właścicielem części księgi i ją aktualizuje, pod warunkiem uzyskania zgody banku centralnego. Jednak w każdym przypadku stosowana ma być procedura identyfikacji klienta (*Know Your Customer*, KYC) i przeciwdziałania praniu brudnych pieniędzy i finansowaniu terroryzmu (AML/CFT). Jednak dla portfeli i transakcji o niskiej wartości identyfikacja nie musiałaby być dokonywana, a po przekroczeniu pewnego poziomu albo pewnych poziomów wymagania identyfikacyjne by rosły.

Wprowadzenie pośredników między użytkowników CBDC a bank centralny niepokojąco przypomina obecny system bankowy, z tym że mielibyśmy do czynienia z pieniądzem pokrytym w 100% pieniądzem rezerwowym. Jeśli bank prowadziłby „zwykłe” konta dla klientów oraz te oparte na CBDC, to w oczywisty sposób te drugie uważane byłyby – i słusznie – za „lepsze”, choćby ze względu na ich bezpieczeństwo. Dlatego pojawiły się pomysły, by zapobiegać takim skutkom wypychania banków komercyjnych z rynku albo przeciwdziałać runowi na bank, który ma problemy: limity CBDC, np. między 10 a 20 tys. funtów cyfrowych na użytkownika, albo opodatkowanie stanu kont CBDC powyżej pewnego poziomu. Już to dowodzi, że pomysł na „elektroniczną gotówkę”, rozwiązując pewne problemy, tworzy nowe.

Również banki islamskie dostrzegają szanse, ale i zagrożenia związane z wprowadzeniem nowej formy pieniądza. Wśród zagrożeń wymienia się ryzyko zastosowania oprocentowania CBDC przez bank centralny w ramach realizowanej polityki pieniężnej oraz fakt, że ograniczenie





MOŻNA SIĘ OBAWIAĆ, ŻE CYFROWY PIENIĄDZ BANKU CENTRALNEGO ZOSTANIE WPROWADZONY W WIELU KRAJACH, ALE NIE DLATEGO, ŻE BĘDZIE NA NIEGO POPYT, LECZ POD PRZYMUSEM.

roli banków komercyjnych na rzecz dostawców usług płatniczych mogłoby doprowadzić do osłabienia pozycji banków islamskich<sup>5</sup>.

Jak podkreśla się w raporcie Banku Rozrachunków Międzynarodowych (BIS), powodzenie projektu, jakim ma być CBDC, zależy od tego, czy będzie on odpowiedzią na niezaspokojone potrzeby użytkowników<sup>6</sup>. Wydaje się, że obecne produkty i usługi płatnicze są jednak wystarczające, przynajmniej w krajach nieco wyżej rozwiniętych. Wprowadzenie dodatkowego pieniądza bezgotówkowego, jeśli ktoś już używa smartfona, by korzystać z konta w banku komercyjnym, nie wydaje się celowe, gdyż będzie tylko dublowaniem dostępnej funkcjonalności. Inaczej może wyglądać sytuacja w przypadku braku oferty ze strony prywatnych pośredników finansowych, jak np. na wspomnianych już odległych wyspach Bahamów.

Również ograniczenie kosztów związanych z emisją i obrotem gotówki nie będzie zbyt duże. Praktycznie wszędzie, gdzie zapowiada się wprowadzenie CBDC, deklarowane jest utrzymanie obrotu gotówkowego; niewykluczone, że po to, by nie „wystraszyć” ludności.

Tak więc wydaje się, że planowane wprowadzenie CBDC jest wynikiem chęci ograniczenia prywatności związanej z obrotem gotówkowym i wynika nieco z fascynacji cyfrową wersją pieniądza (zwłaszcza gdyby miał być oparty na rozproszonej bazie danych, więc trochę przypominał kryptowalutę). Można się obawiać, że cyfrowy pieniądz banku centralnego zostanie wprowadzony w wielu krajach, ale nie dlatego, że będzie na niego popyt, lecz pod przymusem.

<sup>5</sup> *Overview of Central Bank Digital Currencies (CBDCs): Concept, Current Developments, and Potential Implications for Islamic Banks*, CIBAFI, Bahrain 2023, s. 5.

<sup>6</sup> *Central Bank Digital Currencies: User Needs and Adoption*, BIS, Basle 2021, s. 3.



## SEBASTIAN BOBOWSKI

DR HAB., PROFESOR UNIWERSYTETU  
EKONOMICZNEGO WE WROCŁAWIU;  
KATEDRA MIĘDZYNARODOWYCH  
STOSUNKÓW GOSPODARCZYCH.  
AUTOR I WSPÓŁAUTOR 12 KSIĄŻEK  
ORAZ 104 ARTYKUŁÓW NAUKOWYCH;  
WSPÓŁPRACOWNIK CAMBRIDGE LEARNING  
GATEWAY; CZŁONEK CENTRUM BADAŃ  
AZJI I PACYFIKU, PTSM, EUROSEAS  
I EBES. ZAINTERESOWANIA NAUKOWE  
OBEJMUJĄ REGIONALIZM HANDLOWY  
I FINANSOWY W AZJI WSCHODNIEJ, ROLĘ  
JAPONII W REGIONALNYCH PROCESACH  
INTEGRACYJNYCH, GLOBALNE I REGIONALNE  
ŁAŃCUCHY WARTOŚCI, INNOWACYJNOŚĆ  
ORAZ KONKURENCYJNOŚĆ GOSPODAREK  
I REGIONÓW.

## KU KRYPTOFINANSOM?

Zespół badawczy składający się z przedstawicieli Wydziału Ekonomii i Finansów podjął się zadania poszukiwania miejsca kryptowalut we współczesnych finansach międzynarodowych. W skład zespołu wchodzi: dr Aleksandra Kuźmińska-Haberla, dr hab. Sebastian Bobowski, dr hab. Wawrzyniec Michalczyk i mgr Marcin Majewski z Katedry Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych, dr Magdalena Stawicka i dr Marcin Brol z Katedry Makroekonomii oraz dr Magdalena Broszkiewicz z Katedry Finansów. Efektem prac jest publikowana w tym roku przez Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu monografia zatytułowana „Ku kryptofinansom? Poszukiwanie miejsca kryptowalut we współczesnych finansach międzynarodowych”.

Prowadzenie badań nad współczesnymi finansami międzynarodowymi jest nie lada wyzwaniem – stanowią one bowiem obszar charakteryzujący się wysoką intensywnością zmian i rosnącym poziomem złożoności. Wynika to głównie z przyspieszającej transformacji oraz ze znacznego

tempa wdrażania nowych, innowacyjnych rozwiązań w omawianej sferze życia gospodarczego. Za przełomowe należy uznać w tym kontekście kryptowaluty, rodzące szereg implikacji w odniesieniu nie tylko do funkcjonujących technologii finansowych, ale także do mechanizmów finansowania przedsiębiorstw czy dyskusji o współczesnej roli pieniądza i tradycyjnego systemu bankowego. Ze względu na zachodzące od lat zmiany w zakresie zasad funkcjonowania rynku kryptowalut, spektrum ich zastosowań czy percepcji ich roli w gospodarce ze strony organów publicznych wydaje się, iż miejsce kryptowalut w finansach międzynarodowych wciąż nie jest określone.

Potencjał rozwojowy kryptowalut jest na tyle wysoki, możliwości ich wykorzystania natomiast tak rozległe, że można sądzić, iż wzrost ich znaczenia w międzynarodowym życiu gospodarczym jest nieunikniony. Rozpoznania wymagają jednak takie kwestie, jak funkcje kryptowalut, zmienność ich kursów, formalne uregulowanie rynku kryptowalutowego, bezpieczeństwo obrotu walutami wirtualnymi czy wachlarz zastosowań technologii bazowych, tj. blockchainu, rozproszonych rejestrów i inteligentnych kontraktów.

Kryptowaluty, pełniąc funkcję środka wymiany, tezauryzacji, ale także jednostki rozliczeniowej, wykazują – chociaż w ograniczonym zakresie – atrybuty pieniądza. Ów ograniczony zakres wynika przede wszystkim z relatywnie niskiego stopnia upowszechnienia walut wirtualnych oraz dużej zmienności ich kursów. Niemniej jednak należy się spodziewać w tym zakresie szybkiej metamorfozy, wynikającej choćby z ciągłego udoskonalania rozwiązań regulacyjnych, z poprawy bezpieczeństwa obrotu, z popularyzacji kryptowalut jako alternatywy dla tradycyjnych instrumentów finansowych, z emisji walut wirtualnych przez banki centralne czy z ekspansji tzw. stablecoinów.

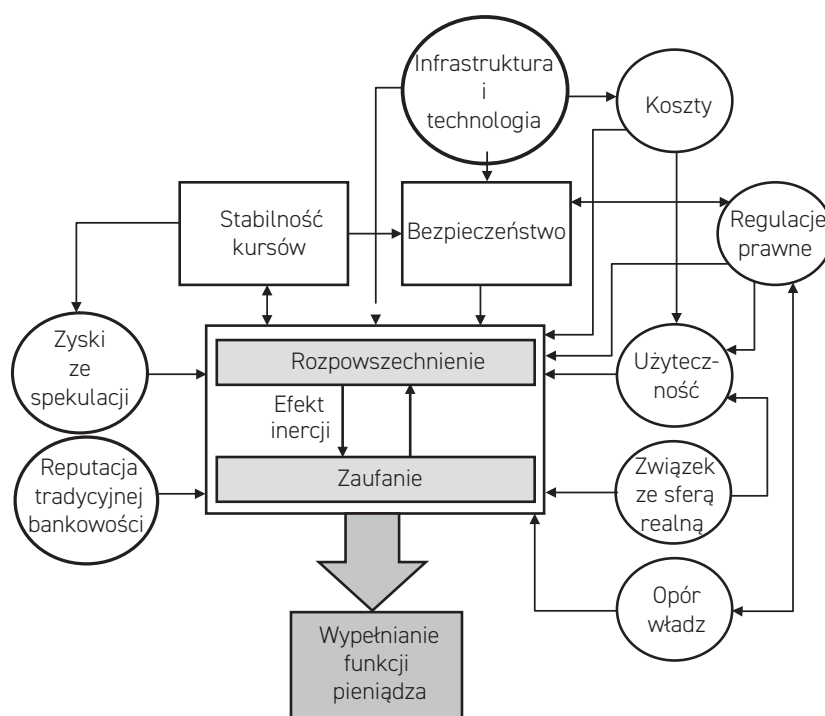
Z jednej strony, popularność i rozpowszechnienie kryptowalut oraz zakres ich wykorzystania w globalnej gospodarce są związane głównie ze skalą zaufania do nich, czyli w praktyce do innych podmiotów, że będą je akceptować w obrocie. Zaufanie to wynika natomiast z takich przesłanek, jak bezpieczeństwo użytkowania kryptowalut (poziom ryzyka obrotu) i skorelowany z nim obszar ich uregulowania w przepisach prawnych czy poziom zmienności ich kursów. Z drugiej strony, niestabilność umożliwiająca zyskowną spekulację również może się przyczyniać do ich popularyzacji. Na zaufanie do walut



## WAWRZYNIEC MICHALCZYK

DR HAB., PROFESOR UNIWERSYTETU  
EKONOMICZNEGO WE WROCŁAWIU,  
PRACOWNIK KATEDRY  
MIĘDZYNARODOWYCH STOSUNKÓW  
GOSPODARCZYCH. AUTOR,  
WSPÓŁAUTOR I REDAKTOR OPRACOWAŃ  
Z ZAKRESU POLITYKI WALUTOWEJ,  
INTEGRACJI MONETARNEJ, HANDLU  
MIĘDZYNARODOWEGO I FINANSOWYCH  
ZASTOSOWAŃ KRYPTOWALUT.

wirtualnych i ich rozpowszechnienie wpływa także rozwój infrastruktury i technologii pozwalającej na dokonywanie płatności, na ich kreację czy na handel nimi, wysokość kosztów i czas rozliczania transakcji oraz wreszcie stan reputacji tradycyjnej bankowości. Trzeba też oczywiście podkreślić, że relacja między zaufaniem do środka płatniczego a jego rozpowszechnieniem jest obustronna. Im więcej członków społeczeństwa nim się posługuje, tym większe jest prawdopodobieństwo, że kolejne osoby będą go akceptować – jest to określane mianem efektu inercji bądź sieciowego. Zależności między podstawowymi determinantami popularności kryptowalut oraz wypełnianiem przez nie funkcji pieniądza są zasadniczo dość klarowne (rys. 1).



**Rys. 1.** Związki pomiędzy czynnikami wpływającymi na rozpowszechnienie kryptowalut a wypełnianiem przez nie funkcji pieniądza

Źródło: W. Michalczyk (red.), *Ku kryptofinansom? Poszukiwanie miejsca kryptowalut we współczesnych finansach międzynarodowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław 2023.

Postrzeganie kryptowalut oraz związanych z nimi szans i zagrożeń różni się w zależności od kraju i regionu świata. Tym, co jest jednak

w dużej mierze wspólne, jest chęć ograniczenia zagrożeń wynikających z wykorzystania kryptowalut w nielegalnych procederach prania brudnych pieniędzy czy finansowania terroryzmu. Wszechobecne są także obawy wynikające z braku kontroli nad obrotem walutami wirtualnymi, co z kolei skutkuje wprowadzaniem wielu różnego rodzaju ograniczeń natury prawnej. Jednocześnie część krajów podejmuje również próby skonsumowania szans, jakie oferuje rynek kryptowalut, sankcjonując względnie liberalne zasady w tym zakresie dla różnych kategorii interesariuszy. Mając na względzie zagrożenia o charakterze pozatechnologicznym, potęgowane niedoskonałością obowiązujących regulacji prawnych dedykowanych rynkowi kryptowalut w różnych częściach świata, za konieczne należy uznać ujednolicenie rozwiązań prawnych, w tym podatkowych, na poziomie światowym. Legalne usankcjonowanie walut wirtualnych, być może pod auspicjami funkcjonujących instytucji ponadnarodowych, dałoby szansę na wykorzystanie potencjału, jaki oferują waluty wirtualne, nie tyle nawet jako alternatywa, ile dopełnienie innych segmentów globalnego rynku finansowego, choćby w odniesieniu do międzynarodowych finansów przedsiębiorstw.

Podstawowym zastosowaniem kryptowalut w sektorze firm jest pozyskiwanie kapitału na rozruch nowych przedsięwzięć biznesowych, niejednokrotnie obarczonych dużym ryzykiem. W rezultacie pierwotna oferta kryptowalut (*Initial Coin Offering*, ICO) stała się w ostatnich latach ważnym źródłem finansowania innowacyjnych start-upów, konkurującym z powodzeniem nie tylko z funduszami *venture capital*, ale także z tradycyjnym sektorem bankowym. Zyskującą na znaczeniu grupą beneficjentów ICO stają się także spin-offy powstające w akceleratorach oraz inkubatorach przedsiębiorczości, operujące niejednokrotnie na pograniczu podstawowej działalności podmiotu, stąd pozbawione należytej uwagi ze strony kadry menedżerskiej oraz interesariuszy. Z perspektywy założycieli spin-offów ICO stanowić może użyteczne narzędzie walidacji pomysłu i jego potencjału rynkowego, z zachowaniem kontroli nad przedsięwzięciem i procesami decyzyjnymi. Popularnym rozwiązaniem staje się w ostatnich latach również łączenie ICO z innymi mechanizmami finansowania, takimi jak np. *venture capital*. Przekłada się to na wyższą efektywność podejmowanych inwestycji, dzięki dostępowi do usług doradczych oraz



akumulacji doświadczenia świadomych ryzyka uczestników rynku, przy jednoczesnej poprawie dostępności kapitału dla różnych branż gospodarki, także sektorów tradycyjnych.

Cieniem na błyskotliwej karierze kryptowalut kładzie się jednak rosnąca skala oszustw i wyłudzeń, stanowiących bezpośrednią konsekwencję asymetrii informacji, ułomności tudzież rozbieżności obowiązujących przepisów w różnych regionach świata, jak również niestabilność kursów tokenów emitowanych przez inicjatorów przedsięwzięcia biznesowego. Wspomnianą asymetrię informacji można niwelować dzięki odpowiednio zaplanowanej i zaimplementowanej strategii komunikacji z rynkiem docelowym. Centralną rolę odgrywa tu tzw. biała księga (*white paper*) oraz szerokie spektrum narzędzi marketingowych, takich jak strony internetowe, platformy listingowe, media społecznościowe, marketing treści, *public relations*, reklama płatna, a także programy bonusowe czy tzw. airdropy. Ich umiejętne wykorzystanie daje szansę na adekwatny do potrzeb i oczekiwań odzew rynku oraz potencjalnych inwestorów, co z kolei zwiększa prawdopodobieństwo uruchomienia i szybkiego wzrostu zaplanowanego przedsięwzięcia biznesowego.

Zaangażowanie w obrót kryptowalutami, ze strony zarówno przedsiębiorstw, jak i osób prywatnych, determinowane jest szeregiem czynników obiektywnych – do których należą oczekiwania inflacyjne, wyniki przeprowadzanych analiz fundamentalnych i technicznych, porównanie stopy zwrotu z tradycyjnymi instrumentami inwestycyjnymi – ale również przez spektrum uwarunkowań pozaracjonalnych, jak np. panująca moda czy przekazy umieszczone w portalach społecznościowych. Występujący w takim przypadku brak merytorycznych przesłanek do inwestowania w waluty wirtualne sprawia, iż wycena tych ostatnich może być warunkowana w dużym stopniu przez błędne losowe i przez traktowanie podejmowania decyzji przez uczestników rynku jako swego rodzaju hazardu.

Z racji osadzenia w technologiach internetowych waluty wirtualne stanowią siłą rzeczy nieodłączny element współczesnej gospodarki cyfrowej, zyskujące na znaczeniu narzędzie płatnicze tejże gospodarki, a jednocześnie instrument demonopolizacji procesu kreacji pieniądza przez banki centralne. Jednakże wsparcie demokratyzacji i usieciowienia międzynarodowego rynku finansowego poprzez

ekspansję kryptowalut pociąga za sobą również wiele sygnalizowanych już wcześniej niebezpieczeństw dla ich użytkowników, w tym przedsiębiorstw, co wymaga aktywnych działań ze strony władz i instytucji międzynarodowych. Dodatkowym, problematycznym aspektem funkcjonowania walut wirtualnych jest wysokie zużycie energii elektrycznej związane z intensywną pracą urzędów elektronicznych zaangażowanych w ich kreację („wydobycie”). To, na ile międzynarodowy rynek kryptowalutowy uda się uregulować i uporządkować, determinować będzie jego przyszłą rolę w szerszym spektrum finansów międzynarodowych.

Prowadzone od wielu lat badania nad miejscem kryptowalut w finansach międzynarodowych, włączając skromny wkład zespołu reprezentującego trzy katedry Wydziału Ekonomii i Finansów, nie dały, jak dotychczas, satysfakcjonujących rezultatów co do precyzyjnego określenia miejsca kryptowalut w finansach międzynarodowych. Niewątpliwie udzielenie jednoznacznej odpowiedzi utrudniają duża dynamika przeobrażeń zachodzących na rynku walut wirtualnych, zmiany regulacyjne, postęp technologiczny, jak również wynikające z nich coraz to nowe obszary badań, wyzwania i współzależności. Wydaje się jednak, iż z drogi ku dalszej wirtualizacji pieniądza nie da się już zawrócić, a obserwowane zjawiska pozwalają przypuszczać, że kryptofinanse przestaną być jedynie konstrukcją teoretyczno-koncepcyjną i wpiszą się trwale w krajobraz współczesnych finansów międzynarodowych, w tym globalnego rynku finansowego.



## ŁUKASZ JUREK

DR, ADIUNKT W KATEDRZE SOCJOLOGII I POLITYKI SPOŁECZNEJ UNIWERSYTETU EKONOMICZNEGO WE WROCŁAWIU. EKONOMISTA, GERONTOLOG I POLITYK SPOŁECZNY. JEGO DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWO-BADAWCZA OSCYLUJE WOKÓŁ ZAGADNIEŃ ZWIĄZANYCH Z EKONOMICZNYMI ASPEKTAMI ZMIAN DEMOGRAFICZNYCH, A TAKŻE Z FINANSOWANIEM ŚWIADCZEŃ SOCJALNYCH ORAZ EFEKTYWNOŚCIĄ PAŃSTWA OPIEKUŃCZEGO. JEST AUTOREM BĄDŹ WSPÓŁAUTOREM PRZESZŁO 80 PUBLIKACJI NAUKOWYCH. PROWADZIŁ BADANIA W POLSCE I ZA GRANICĄ, WYKŁADAŁ NA WIELU EUROPEJSKICH UCZELNIACH. KIEROWAŁ GRANTAMI BADAWCZYMI FINANSOWANYMI M.IN. PRZEZ NCN, NAWA I MIASTO WROCŁAW.

# NADUŻYCIA SOCJALNE JAKO WYZWANIE WSPÓŁCZESNEGO PAŃSTWA OPIEKUŃCZEGO

## Wprowadzenie

Powstanie i rozwój państwa opiekuńczego (*welfare state*) to jedno z największych osiągnięć w historii ludzkości. Zapewnienie powszechnego bezpieczeństwa socjalnego umożliwiło przezwycięzenie krytycznych problemów cywilizacyjnych, a także zapewniło postęp społeczny i gospodarczy. Niestety, mimo licznych zalet, państwo opiekuńcze obciążone jest również wieloma wadami. Głównym problemem jest to, że poza zamierzonymi rezultatami, które są pozytywne, programy socjalne generują także wiele innych konsekwencji, które są niezamierzone i zwykle sprzeczne z oczekiwaniami polityków społecznych. W związku z tym konsekwencje programów socjalnych można podzielić na dwie zasadnicze kategorie: *wzmacniające* (pozytywne) oraz *szkodliwe* (negatywne).





Szkodliwe konsekwencje stanowią efekt uboczny państwa opiekuńczego. Chodzi o to, że świadczenia socjalne tworzą system zachęt finansowych, które zmieniają ludzkie zachowanie. Rodzi się naturalna pokusa, żeby z tych świadczeń korzystać w sposób nadmierny i nieuzasadniony. Przejawia się to albo tzw. uzależnieniem socjalnym (*welfare dependency*), albo nadużyciami socjalnymi (*welfare abuse*). W konsekwencji liczba osób korzystających ze świadczeń zwykle przewyższa liczbę osób, które tych świadczeń faktycznie potrzebują.

### Rys historyczny

Problem nadmiernego korzystania ze świadczeń socjalnych nie jest nowy. Zwrócono na niego uwagę już pod koniec XVIII wieku. Wtedy to bowiem w Anglii po raz pierwszy wprowadzono zorganizowany program socjalny, określany mianem „systemu ze Speenhamland”. Nazwa pochodzi od miejscowości (w okolicach Newbury, Berkshire), gdzie w 1795 r. – w obliczu przeciągającej się wojny i nieurodzaju – podjęto decyzję o okresowym, na czas posuchy i pożogi, wprowadzeniu zasiłków wyrównawczych do płac. Wysokość tego zasiłku była uzależniona od dwóch kryteriów: ceny chleba oraz liczby posiadanych dzieci. Była to zatem pionierska próba zagwarantowania pracownikom i ich rodzinom minimum egzystencji.

To innowacyjne jak na tamte czasy przedsięwzięcie spotkało się ze stanowczą krytyką ówczesnych myślicieli. Thomas Robert Malthus przestrzegał przed beztroską prokreacją (wynikającą z powiązania wysokości zasiłku z liczbą posiadanego potomstwa) prowadzącą do przeludnienia. Herbert Spencer, który był zwolennikiem koncepcji darwinizmu społecznego, przestrzegał przed zakłóceniem procesu naturalnej selekcji i osłabieniem gatunku ludzkiego. David Ricardo zwracał z kolei uwagę na problem związany z demotywacją do efektywnej pracy. Najbardziej donośne i wpływowe były jednak opinie

ZMIANA POSTAW WOBEC  
ŚWIADCZEŃ SOCJALNYCH DOKONUJE  
SIĘ NA PRZESTRZENI DŁUGICH LAT,  
A CZASAMI WRĘCZ DEKAD. JEST TO  
DŁUGOTRWAŁY (POKOLENIOWY)  
PROCES, KTÓREGO EFEKTEM JEST  
WZROST KORZYSTANIA Z OPIEKI  
ZAPEWNIANEJ PRZEZ PAŃSTWO.

głoszone przez Jeremiego Benthama. Ten prawnik i filozof, mimo że był utylitarystą i co do zasady pochwalał ideę redystrybucji zasobów, dostrzegał również zagrożenia płynące z działalności socjalnej państwa. Bazując na własnej koncepcji hedonizmu psychologicznego, tłumaczył, że „interes indywidualny

zawsze jest stawiany ponad interes społeczny”. Zatem, jeśli pomoc socjalna nie powoduje żadnej ujemnej czy krzywdy, wówczas ludzie w sposób naturalny wybierają życie w beczynności na koszt innych (tzw. racjonalne ubóstwo). Twierdził ponadto, że zasiłki pieniężne demoralizują, uzależniają i promują nieodpowiedzialne zachowania, takie jak brak zaangażowania w pracę i naukę.

Opinie Benthama odbiły się szerokim echem w świecie nauki i polityki. Jego idee doczekały się wielu naśladowców i kontynuatorów. Bardziej współcześnie, w podobnym duchu krytyczne opinie o programach socjalnych wyrażało (i wyraża nadal) wielu myślicieli. Charles Murray i Lawrence Mead twierdzili, że ludzie zmieniają swoje zachowanie w taki sposób, aby zmaksymalizować zakres wsparcia otrzymywanego od państwa. William Niskanen sugerował wręcz, że państwo opiekuńcze jest zarówno konsekwencją, jak i przyczyną różnych krytycznych problemów, które określane są mianem patologii społecznych. Assar Lindbeck z kolei twierdził, że negatywne efekty programów socjalnych są trudne do empirycznej weryfikacji, są bowiem przesunięte w czasie i pojawiają się ze znacznym opóźnieniem. Zmiana postaw wobec świadczeń socjalnych dokonuje się na przestrzeni długich lat, a czasami wręcz dekad. Jest to długotrwały (pokoleniowy) proces, którego efektem jest wzrost korzystania z opieki zapewnianej przez państwo. Przejawem tego są między innymi wzrost bezrobocia, coraz większa częstotliwość korzystania z absencji chorobowej, a także coraz wcześniejsze przechodzenie na emeryturę.

O ile hipoteza uzależniania się od świadczeń socjalnych jest dość mocno kontrowersyjna i nie doczekała się jeszcze silnego empirycznego potwierdzenia, to kwestia nadużyć socjalnych jest już dość dobrze znana i niepodważalna. Problem ten odnosi się do sytuacji, w której pewne osoby łamią obowiązujące zasady i ubiegają się o świadczenia, do których nie są w pełni uprawnione. Skala takich nadużyć



jest bardzo szeroka – od drobnych oszustw aż po poważne przestępstwa. Każde z takich nadużyć, niezależnie od „siły gatunkowej”, stanowi istotny problem. Oczywiście poważne przestępstwa społeczne powodują jednorazowo największe straty dla finansów publicznych, ale zwykle zdarzają się one dość rzadko. Drobne oszustwa z kolei jednorazowo nie generują dużych strat, ale popełniane na masową skalę mogą zdestabilizować funkcjonowanie całego systemu zabezpieczenia społecznego.

Obecnie walka z nadużyciami społecznymi zyskała wysoki priorytet w działaniach władzy publicznej wielu krajów. Coraz częściej podejmowane są różne (czasami bardzo niekonwencjonalne) inicjatywy mające na celu wykrywanie nieprawidłowości i przeciwdziałanie im. Skuteczne działanie w tym obszarze wymaga jednak odpowiedniej wiedzy o przyczynach i uwarunkowaniach problemu, a niestety ten temat wciąż pozostaje bardzo słabo rozpoznany. Intuicyjne przypuszczenia i spekulacje zdecydowanie dominują nad rzetelną, popartą wynikami badań, wiedzą.

#### **Nadużycia społeczne: perspektywa ekonomiczna**

Współcześnie dominuje przekonanie, że do nadużyć społecznych należy podchodzić dokładnie tak samo, jak do każdego innego przestępstwa. Ogólnie rzecz ujmując, skłonność do popełniania przestępstw jest ściśle powiązana z subiektywnie postrzeganym zyskiem i stratą, jakie wynikają z tego typu działalności. Zysk to wartość netto (z uwzględnieniem finansowych i pozafinansowych kosztów pozyskania) świadczenia społecznego. Im wyższa wartość netto (bardziej hojne świadczenie), tym większa pokusa nadużyć. Strata z kolei jest wypadkową dwóch zmiennych: prawdopodobieństwa wykrycia i wysokości potencjalnej kary. Im wyższe ryzyko wykrycia i/lub poważniejsze sankcje, tym mniejsza skłonność do nadużyć.

W ekonomii klasycznej przyjmuje się, że ludzie są jednostkami racjonalnymi, a zatem dokonują chłodnej i świadomej kalkulacji, zestawiając ze sobą z jednej strony potencjalne korzyści płynące z nadużywania świadczeń, z drugiej zaś wszelkie negatywne konsekwencje, jakie mogą się pojawić w sytuacji, gdy te nadużycia zostaną wykryte. Teoretycznie rzecz biorąc, ludzie decydują się na wyłudzenie świadczeń wówczas, gdy postrzegane korzyści przewyższają oczekiwane straty.



Praktyka pokazuje jednak, że takie teoretyczne ujęcie nie ma odzwierciedlenia w rzeczywistości. Problem okazuje się dużo bardziej skomplikowany. Chodzi o to, że mimo tworzenia rozmaitych programów walki z nadużyciami socjalnymi, tego typu przewinienia wciąż traktowane są dość łagodnie, zwłaszcza w porównaniu z innymi przestępstwami finansowymi. Ryzyko wykrycia jest stosunkowo niewielkie, a sankcje są nader łagodne – najczęściej jedyną karą jest wstrzymanie udzielania świadczenia i/lub nakaz zwrotu bezprawnie pobranych środków. Mimo tak niewielkich sankcji, większość ludzi nie nadużywa świadczeń socjalnych, choć byłoby to dla nich korzystne. Oznacza to, że w kategoriach ekonomicznych zachowują się nieracjonalnie.

W świetle ekonomii klasycznej każde odchylenie od modelu racjonalności traktowane jest jako anomalia. Jak zauważyli jednak pionierzy ekonomii behawioralnej, Daniel Kahneman i Amos Tversky, takie anomalie są często „zbyt powszechne, aby je ignorować” i „zbyt systematyczne, aby je traktować jako błąd losowy”. Z dorobku tych tytanów ekonomii i psychologii wynika, że czynniki ekonomiczne są ważne, ale niewystarczające, aby w pełni wytłumaczyć ludzkie zachowanie. Istotną rolę odgrywają również inne, pozaekonomiczne, czynniki. Te czynniki wynikają m.in. ze społecznej natury człowieka i są przejawem troski o dobro wspólne. Powstrzymanie się od nadużywania świadczeń socjalnych, choć niekorzystne dla jednostki, jest bowiem korzystne dla społeczeństwa jako całości. Takie ograniczanie własnych egoistycznych zapędów jest więc swoistym poświęceniem, jakiego dokonują ludzie na rzecz wspólnoty. Racjonalne zachowanie jednostki w skali zbiorowej prowadziłoby nieuchronnie do katastrofalnych kolektywnych rezultatów (tzw. tragedia wspólnego pastwiska).

Skłonność do nadużywania świadczeń socjalnych jest kształtowana przez dwa rodzaje pozaekonomicznych czynników: zewnętrzne (normy społeczne) i wewnętrzne (normy moralne). Czynniki zewnętrzne związane są z szeroko pojętą stygmatyzacją. W związku z tym, że ludzie z reguły dążą do utrzymania dobrej reputacji, starają się zachowywać zgodnie z ogólnie obowiązującymi zasadami współżycia społecznego. Wiele dotychczasowych badań, przeprowadzonych m.in. przez Roberta Moffitta czy Gideona Yaniva, potwierdziło, że niefinansowe koszty wstydu mogą odstraszać od popełniania nadużyć socjalnych bardziej, aniżeli formalne sankcje. Jeśli chodzi zaś o czynniki wewnętrzne, to

MORALNOŚĆ SOCJALNA JEST  
BLISKO ZWIĄZANA Z INNYM  
POJĘCIEM – MORALNOŚCIĄ  
PODATKOWĄ. POJĘCIA TE SĄ  
KOMPLEMENTARNE.




są one związane z normami moralnymi. Każda jednostka w procesie socjalizacji internalizuje system etyczny pozwalający na wartościowanie konkretnych zachowań jako „dobre” lub „złe”. Uwewnętrzniony brak tolerancji dla nieuczciwych praktyk powoduje, że ludzie stronią od nadużyć niezależnie od ryzyka wykrycia czy wysokości potencjalnej kary. Taka wewnętrzna motywacja do przestrzegania norm prawa socjalnego określana jest mianem „moralności socjalnej”.

Moralność socjalna jest blisko związana z innym pojęciem – moralnością podatkową. Pojęcia te są komplementarne. Obywatel wobec państwa opiekuńczego występuje bowiem w dwóch rolach: jako „dawca”, który poprzez różnego rodzaju daniny publiczne utrzymuje funkcjonowanie instytucji socjalnych państwa, a także jako „biorca”, który korzysta ze świadczeń, jakie oferują te instytucje. Pojęcie moralności podatkowej jest już dość mocno osadzone w teorii ekonomii. Generalnie oznacza ono wewnętrzną motywację do płacenia podatków, a dokładniej rzecz ujmując: odnosi się do kwestii wywiązywania się z obowiązków podatkowych bądź ich zaniedbywania. Osoby o niskiej moralności dopuszczają się różnego rodzaju nadużyć, dzięki którym unikają płacenia podatków. Co się zaś tyczy pojęcia moralności socjalnej, to nie jest ono jeszcze dostatecznie dobrze osadzone w teorii ekonomii. Analogicznie do poprzedniej definicji, można stwierdzić, że jest to wewnętrzna motywacja do korzystania ze świadczeń socjalnych, a dokładniej rzecz ujmując: jest to skłonność do nadużywania bądź powstrzymywania się od korzystania ze świadczeń socjalnych. Osoby o niskiej moralności dopuszczają się różnego typu nadużyć, czyli podejmują działania służące pozyskaniu świadczeń, co do których nie mają w pełni uzasadnionych uprawnień.

### **Bieżące inicjatywy badawcze dotyczące nadużyć socjalnych i moralności socjalnej**

Problematyka związana z moralnością socjalną stała się tematem przewodnim projektu naukowego, którego autorami byli pracownicy Katedry Socjologii i Polityki Społecznej w składzie: dr Łukasz Jurek (kierownik projektu), dr hab. prof. UEW Joanna Szczepaniak-Sienniak, dr Krystyna Gilga, dr Stanisław Kamiński i dr Paweł Żuk.



TEMAT MORALNOŚCI SOCJALNEJ JEST  
WAŻNY Z PERSPEKTYWY EKONOMICZNEJ  
I SPROWADZA SIĘ DO FUNDAMENTALNEGO  
DYLEMATU: JAK POGODZIĆ ZASADY  
KLASYCZNEJ EKONOMII Z ZASADAMI  
DZIAŁANIA PAŃSTWA OPIEKUŃCZEGO?

Projekt został sfinansowany z uczelnianego programu INTEREKON<sup>1</sup>. Jego cel był dwójaki: teoretyczny i empiryczny. Celem teoretycznym była kon-

ceptualizacja podstawowych pojęć oraz określenie ram teoretycznych dla badań nad moralnością socjalną. Cel empiryczny z kolei dotyczył identyfikacji społecznych, ekonomicznych i kulturowych czynników wpływających na skłonność do korzystania ze świadczeń socjalnych, zarówno w aspekcie ich nadużywania, jak i powstrzymywania się od korzystania z nich.

W pierwszej części projektu przeprowadzono badanie sondażowe metodą CAWI (sondaż internetowy) na reprezentatywnej grupie respondentów. W ten sposób podjęto próbę zdiagnozowania kondycji moralnej Polaków w kontekście moralności socjalnej. Starano się także zidentyfikować główne czynniki kształtujące postawy względem świadczeń socjalnych. W drugiej części projektu przeprowadzono serię wywiadów grupowych (FGI), za pomocą których zgłębiono tematykę nadużywania wybranych świadczeń w konkretnych grupach respondentów: wśród pracowników korzystających ze zwolnień lekarskich, wśród osób bezrobotnych korzystających z instrumentów rynku pracy, a także wśród rodziców korzystających ze świadczeń rodzinnych i wychowawczych.

Temat moralności socjalnej jest ważny z perspektywy ekonomicznej i sprowadza się do fundamentalnego dylematu: jak pogodzić zasady klasycznej ekonomii z zasadami działania państwa opiekuńczego? Wiedza na ten temat wydaje się cenna nie tylko z perspektywy teoretycznej, lecz także (przede wszystkim) ma dużą wartość aplikacyjną (praktyczną), daje bowiem możliwości modyfikowania wdrażanych projektów socjalnych, a tym samym zwiększania skuteczności działań prowadzonych w ramach polityki społecznej państwa. Z perspektywy ekonomii jest to ważne o tyle, że takie modyfikacje i usprawnienia tworzą przestrzeń dla racjonalizacji wydatków publicznych ponoszonych na sferę socjalną (zasiłki, dotacje itd.).

<sup>1</sup> Projekt finansowany w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Regionalna Inicjatywa Doskonałości” w latach 2019-2022, nr projektu 015/RID/2018/19 kwota finansowania 10 721 040,00 zł.



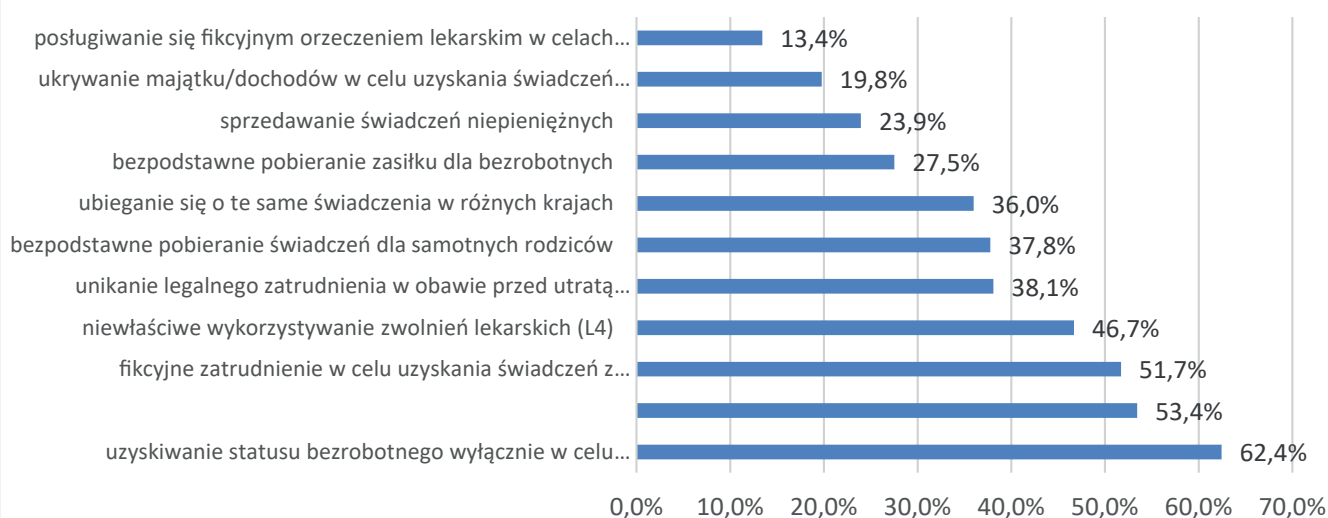
W ramach omawianego projektu udało się zebrać bardzo obszerny i ciekawy materiał, który jest obecnie opracowywany przez członków zespołu badawczego. Wyniki przeprowadzonych prac zostaną niebawem opublikowane w artykułach naukowych oraz zaprezentowane na branżowych konferencjach. Przede wszystkim jednak zostaną one opisane w książce zatytułowanej „Moralność socjalna”, która ukaże się na przełomie 2023 i 2024 roku. Poniżej przedstawiony został jedynie drobny wycinek przeprowadzonych analiz, dotyczący stosunku Polaków wobec zjawiska nadużywania świadczeń socjalnych.

**NADUŻYCIA SOCJALNE,  
ZE WZGLĘDU NA SWĄ  
NATURĘ, STANOWIĄ  
TRUDNY OBSZAR  
BADAWCZY, ZWŁASZCZA  
PRZY WYKORZYSTANIU  
METOD SONDAŻOWYCH.**

#### **Nadużycia socjalne w opinii Polaków: wyniki badania sondażowego**

Nadużycia socjalne, ze względu na swą naturę, stanowią trudny obszar badawczy, zwłaszcza przy wykorzystaniu metod sondażowych. Ankiety czy wywiady nie dają bowiem obrazu faktycznego stanu rzeczy, przedstawiają jedynie deklaracje respondentów, a te z różnych względów mogą (w mniejszym lub większym stopniu) odbiegać od rzeczywistości. Takie rozbieżności zachodzą zwłaszcza wówczas, gdy przedmiot badania dotyczy kwestii trudnych i moralnie wątpliwych. Nie należy zatem pytać respondentów o ich skłonność do nadużywania świadczeń czy (tym bardziej) o ich osobiste doświadczenia w tym zakresie. Można podejrzewać, że szczerść odpowiedzi udzielanych na takie pytania byłaby dość wątpliwa, a tym samym wartość poznawcza zgromadzonych danych byłaby mocno ograniczona. W związku z tym w tego typu sytuacjach pytania najczęściej dotyczą poziomu usprawiedliwiania takich czy innych nieprawidłowości. W ten sposób określa się – bezpośrednio – poziom tolerowania zachowań niewłaściwych, a także – pośrednio – pewne inklinacje do osobistego dopuszczania się nieprawidłowości.

W omawianym projekcie badawczym do respondentów skierowano serię pytań sformułowanych w następujący sposób: *Czy można usprawiedliwić, gdy ktoś...?* Każde z pytań dotyczyło konkretnej sytuacji, w której dopuszczano się jakiegoś rodzaju nadużycia socjalnego. Wyszczególniono jedenaście takich sytuacji. Poziom usprawiedliwienia został wyrażony za pomocą czterostopniowej skali, począwszy od nigdy, przez czasem, często, do zawsze. Uzyskane wyniki zostały zaprezentowane na rys. 1.



**Rys. 1.** Mapa permissywizmu moralnego Polaków w sferze socjalnej

Źródło: opracowanie własne.

W niektórych przypadkach poziom akceptacji dla nadużyć socjalnych jest zaskakująco wysoki. Aż w trzech przypadkach więcej ludzi usprawiedliwia nieprawdopodobności niż ich nie usprawiedliwia. Pierwszym z nich jest sytuacja, gdy ktoś rejestruje się jako osoba bezrobotna tylko w celu uzyskania ubezpieczenia zdrowotnego. Takie nadużycie cieszy się najwyższym poziomem tolerancji – usprawiedliwia je (czasem, często lub zawsze) aż 62,4% respondentów. Drugim przypadkiem jest sytuacja, gdy ktoś przeznaczają świadczenia wychowawcze (tzw. 500+) na cele inne niż utrzymanie dziecka – takie zachowanie usprawiedliwia 53,4% respondentów. Trzecim przypadkiem jest sytuacja, gdy ktoś fikcyjnie zatrudnia się w jakiejś firmie tylko po to, aby



uzyskać ubezpieczenie społeczne – takie zachowanie usprawiedliwia 51,7% respondentów.

W pozostałych przypadkach odsetek respondentów usprawiedliwiających nadużycia był mniejszy od odsetka nieusprawiedliwiających, niemniej wciąż plasował się na dość wysokim poziomie. Nadużywanie zwolnień lekarskich (tzw. L4) i wykorzystywanie ich niezgodnie z przeznaczeniem cieszy się tolerancją prawie połowy (46,7%) respondentów. Ponad jedna trzecia usprawiedliwia unikanie legalnego zatrudnienia w obawie przed utratą świadczeń (38,1%), nielegalizowanie związku lub branie fikcyjnego rozwodu w celu pobierania świadczeń dla samotnych rodziców (37,8%), a także ubieganie się o te same świadczenia socjalne w różnych krajach (36%). Niemal jedna czwarta badanych toleruje pobieranie zasiłku dla bezrobotnych, mimo pracy na czarno lub za granicą (27,5%), a także sprzedawanie uzyskanych świadczeń niepieniężnych w celu zakupu innych produktów (np. alkoholu) lub usług (23,9%). Co piąta osoba usprawiedliwia ukrywanie majątku i/lub dochodów w celu uzyskania świadczeń dla osób ubogich (19,8%). Najmniejsza tolerancja wykazywana jest względem posługiwania się fikcyjnym (sfalszowanym lub pozyskanym w drodze korupcji) orzeczeniem o niezdolności do pracy w celu pozyskania renty inwalidzkiej. Mimo że takie działanie jest ewidentnym wyłudzeniem, to i tak spotyka się z usprawiedliwieniem niemal co siódmego (13,4%) respondenta.

Powyższe wyniki potwierdziły intuicyjne przypuszczenia, że przyzwolenie dla nadużyć socjalnych w Polsce ma charakter masowy. Tolerowanie co niektórych nieprawidłowości jest w naszym kraju normą, a nie wyjątkiem. Z czego wynika taki stan rzeczy? Czy jest to efekt ogólnej degradacji moralnej społeczeństwa, czy raczej jest to pochodna pokutującego w naszym społeczeństwie braku poszanowania dla instytucji państwa opiekuńczego? Odpowiedzi między innymi na te pytania będą poszukiwane w najbliższym czasie przez pracowników Katedry Socjologii i Polityki Społecznej. Gorąco zachęcamy do zapoznawania się z rezultatami naszych analiz i śledzenia efektów publikacyjnych.




## ANDRZEJ SZTANDO

DR HAB., PROFESOR UNIWERSYTETU EKONOMICZNEGO WE WROCŁAWIU. JEST SPECJALISTĄ DS. STRATEGII ROZWOJU JEDNOSTEK SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO I AUTOREM KILKUDZIESIĘCIU Z NICH. SZKOLIŁ SETKI WÓJTÓW, BURMISTRZÓW I PREZYDENTÓW MIAST. STRATEGIOM POŚWIĘCIŁ PONAD 100 PUBLIKACJI. WYKŁADAŁ GOŚCINNIE NA KILKUDZIESIĘCIU ZAGRANICZNYCH UNIWERSYTETACH. PRACOWAŁ DLA EUROPEJSKIEJ AGENCJI WYKONAWCZEJ DS. BADAŃ NAUKOWYCH UNII EUROPEJSKIEJ ORAZ NARODOWEGO CENTRUM BADAŃ I ROZWOJU. PEŁNIŁ FUNKCJĘ RADNEGO RADY POWIATU KARKONOSKIEGO I ZASIADAŁ W ORGANACH SPÓŁEK SAMORZĄDOWYCH.

# STRATEGICZNA REWOLUCJA W ZARZĄDZANIU ROZWOJEM GMIN A POŻĄDANA ROLA UCZELNI

Strategiczne podejście do zarządzania rozwojem polskich gmin to koncepcja znana w nich już od trzech dekad. Rzadko była jednak stosowana w praktyce. Choć większość samorządów lokalnych posiadała strategię rozwoju, tylko nieliczne z nich miały wystarczającą jakość i były rzeczywiście wdrażane. Głównym powodem ich sporządzania i uchwalania była bowiem nie chęć maksymalizacji trafności, skuteczności i efektywności zarządzania rozwojem, lecz motyw pozyskania środków pomocowych, a także moda, pragnienie poprawy wizerunku władz itp. Ponadto nie obowiązywały żadne prawnie określone standardy ich budowy i treści.



## NOWE PRZEPISY, W POŁĄCZENIU Z OGÓLNYM TRENDEM DOSKONALENIA ZARZĄDZANIA PUBLICZNEGO, ZAPOCZĄTKOWAŁY OBSERWOWANE DZIŚ, REWOLUCYJNE WRĘCZ ZMIANY W PODEJŚCIU DO GMINNEGO ZARZĄDZANIA STRATEGICZNEGO ROZWOJEM.

W 2020 r., wskutek wdrożenia pierwszego etapu reformy zarządzania rozwojem kraju, sytuacja zaczęła się jednak diametralnie zmieniać. Strategiom po raz pierwszy nadano ramy prawne, podnosząc je jednocześnie do rangi nadrzędnych instrumentów zarządzania rozwojem gmin. Nowe przepisy, w połączeniu z ogólnym trendem doskonalenia zarządzania publicznego, zapoczątkowały obserwowane dziś, rewolucyjne wręcz zmiany w podejściu do gminnego zarządzania strategicznego rozwojem. To nowy, ważny rozdział polskiej samorządności, a jednocześnie wyzwanie dla środowiska nauki, od którego tysiące naszych samorządów oraz ich jednostek i spółek oczekują wsparcia, profesjonalnej wiedzy oraz przygotowania odpowiednich kadr.

Zacznijmy od kluczowego pytania: czy gmina musi posiadać strategię rozwoju? Choć w 2020 r. miał miejsce pierwszy etap reformy zarządzania rozwojem kraju kompleksowo zmieniający ustawy regulujące budowę i wdrażanie publicznych planów rozwoju, i choć w jego ramach po raz pierwszy uregulowano treść i proces budowy strategii rozwoju gmin, to z formalnego punktu widzenia odpowiedź na to pytanie jest negatywna. Nowy art. 10e ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym (uosg) stanowi, że „Gmina może opracować strategię rozwoju gminy”, co oznacza, że nie musi jej posiadać, a zatem i uchwalać, wdrażać, ewaluować itd. Wspomniane pytanie należy jednak postawić w kontekście szerszym niż tylko formalny, tak aby ustalić nie to, czy gmina musi posiadać strategię rozwoju, lecz czy posiadać ją powinna. Odpowiedź na tak postawione pytanie wymaga uprzedniego przypomnienia sytuacji sprzed reformy oraz wyjaśnienia reformatorskich intencji i zapowiedzi władz państwa.

Pierwsze gminne strategie rozwoju uchwalane były z własnej inicjatywy przez ambitne władze samorządowe już w latach dziewięćdziesiątych. Były to sytuacje rzadkie, ale tam, gdzie strategię uchwalono, najczęściej ją wdrażano, uzyskując wyraźne przyspieszenie oczekiwanych zmian społeczno-gospodarczych. Z czasem dobrowolnie sporządzane strategie zyskiwały na popularności, a na początku kolejnego stulecia – od roku 2000 – posiadały je już niemal wszystkie gminy. Niestety, tylko niewielka część powstawała wskutek początkowych przesłanek. Nowymi, dominującymi motywami uchwalania stały się wymogi aplikacji o środki pomocowe, zwłaszcza unijne, kreacja



korzystnego wizerunku władz, a nawet moda na posiadanie strategii. Mimo że formalna obecność strategii w gminach zwracała uwagę samorządowców na ideę zarządzania strategicznego i częściowo popularyzowała prawidłowe jej wykorzystanie, obecnie, niemal po trzech dekadach uchwalania strategii rozwoju gmin, ustawodawca postanowił pozostawić je fakultatywnymi, ale jednocześnie szeroko uregulować, określając minimalne wymagania zarówno co do treści, jak i procedury ich sporządzania. Główne powody tych zmian są trzy.

Pierwszą, najważniejszą intencją było upowszechnianie właściwego zarządzania strategicznego rozwojem gmin, co było wieloletnim postulatem progresywnych samorządowców, krajowych środowisk nauki, a częściowo nawet biznesowych, a w jego rezultacie miało nastąpić przyśpieszenie i zrównoważenie rozwoju kraju. Dlatego regulując standardy strategii, skorzystano ze wzorców dobrych strategii dotychczasowych. Na przykład, obok strategicznych celów i działań służących ich osiągnięciu, niezbędne jest dziś definiowanie oczekiwanych rezultatów wraz z odpowiednimi wskaźnikami, określanie systemu wdrażania oraz wyznaczanie ram finansowych itp. Wymaga się także, by strategie zawierały wytyczne dla integrowanych przez nie hierarchicznie i horyzontalnie pozostałych programów i planów gminy. Wszystkie te oczekiwania to sygnał, że zarządzanie strategiczne to oficjalnie przyjęty kierunek ewolucji zarządzania publicznego na poziomie lokalnym, który po trwającym okresie szkoleń i wdrożeń zostanie wsparty obligatoryjnością gminnych strategii.

Po drugie, w uregulowaniu strategii chodzi o zapewnienie skuteczności gminnego zarządzania strategicznego, przy czym w szczególności poprzez zintegrowanie z nim zarządzania przestrzenią. Była to dotąd jego słaba strona. Choć od 2003 r. wójtowie, burmistrzowie i prezydenci miast są zobowiązani do uwzględniania ustaleń strategii rozwoju w studiach uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego (SUiKZP), a uwzględnianie ich w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego (MPZP) jest zalecane, to wieloletnie doświadczenia wskazują, że robi się to w niewystarczającym zakresie. Trudno tymczasem mówić o wdrażaniu jakiegokolwiek strategii rozwoju gminy, jeśli instrumenty zarządzania przestrzenią jej nie wspierają. Dążąc do zmiany tej sytuacji, od nowych strategii wymaga się obecnie, by zawierały model struktury funkcjonalno-przestrzennej gminy oraz ustalenia i rekomendacje dla jej polityki przestrzennej.

WSPARCIE NAUKI DLA  
GMINNEGO ZARZĄDZANIA  
STRATEGICZNEGO ROZWOJEM  
TO ZATEM NIEBAGATELNE  
ZAGADNIENIE WYMAGAJĄCE  
DALSZEGO POGŁĘBIONEGO  
ZAANGAŻOWANIA WSZYSTKICH  
UCZELNI O WSPOMNIANYCH  
WYŻEJ PROFILACH NAUKOWYCH.

Jednocześnie kończone są właśnie prace nad postulowaną od dawna, kompleksową reformą planowania przestrzennego, która podporządkuje tym częściom strategii nowe narzędzia zarządzania przestrzenią, tj. plan ogólny i plany zabudowy, zastępujące SUiKZP i MPZP. Automatycznie pociągnie to za sobą konieczność uczynienia strategii obowiązkowymi.

Po trzecie, prawne wymogi wobec gminnych strategii mają zapewnić włączenie ich do docelowego, spójnego systemu wszystkich strategii publicznych – krajowej, wojewódzkich, ponadlokalnych i właśnie gminnych. Chodzi tu o zwiększenie skuteczności i efektywności całego polskiego systemu zarządzania publicznego poprzez zwiększenie jego wertykalnej spójności. Szczególnie dotyczy to zarządzania przestrzenią. To właśnie dlatego, zgodnie z art. 10f ust. 2 uosg, strategie muszą być opiniowane przez zarząd województwa pod kątem uwzględniania w nich ustaleń i rekomendacji dotyczących polityki przestrzennej, określonych w strategii rozwoju województwa. W wertykalnym doskonaleniu krajowego zarządzania publicznego nie mniej ważne jest zwiększanie skuteczności i efektywności dystrybucji oraz wykorzystania środków z UE. W uzasadnieniu do zmian ustawowych regulujących gminne strategie podawano, że stanowią one część „przygotowań gruntu prawnego pod nowe rozdanie unijnych funduszy”. Należy zatem się spodziewać, że dostęp gmin do tych środków zostanie powiązany z ich strategiami, nawet jeśli nie będą one jeszcze obligatoryjne ze względu na reformę planowania przestrzennego.

Odpowiedź na pytanie, czy gmina powinna posiadać strategię rozwoju, brzmi zatem: tak! Choć formalnie rzecz biorąc, gmina strategii posiadać nie musi, chcąc jednak rozwijać się dynamicznie i w sposób zrównoważony, w tym w oparciu o fundusze pomocowe, strategię posiadać powinna. Dostrzega to dziś większość gminnych władz i rozpoczyna właśnie lub przygotowuje się do rozpoczęcia prac nad strategią rozwoju zgodną z nowymi przepisami. Co najmniej kilkanaście procent z nich strategię takie już opracowało. Wszystko zresztą wskazuje na to, że wkrótce i tak staną się one obligatoryjne. Bez tego przygotowywana reforma zarządzania przestrzenią nie może się udać. Z rozmów autora z przedstawicielami Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej oraz Ministerstwa Rozwoju i Technologii można wnioskować, że w kolejnych latach należy się spodziewać pogłębie-



nia integracji innych dziedzinowych sfer zarządzania samorządowego, np. finansowej i infrastrukturalnej, z zarządzaniem strategicznym. Strategiczna rewolucja w zarządzaniu rozwojem gmin jest po części zastęgą krajowych środowisk nauk o zarządzaniu i jakości, geografii społeczno-ekonomicznej i gospodarki przestrzennej, nauk o polityce i administracji, a także środowisk pokrewnych. Jego uregulowanie i upowszechnienie postulowano w licznych publikacjach, a projekty badawczo-wdrożeniowe rozszerzały *know-how* w tym zakresie oraz przekonywały do działań legislacyjnych. Uregulowanie prawne strategii, po raz pierwszy w historii naszej samorządności, nie oznacza jednak, że zadania nauki w tym zakresie są zakończone. Dobry szkielec prawny pożądanych zmian jest krytycznie ważny, ale same przepisy nie nauczą władz i kierownictwa gmin zarządzania strategicznego rozwojem i nie zmotywują do niego. Popętniane są tu wciąż liczne błędy, a przepisy bywają niewłaściwie interpretowane lub nawet ignorowane. Obserwuje się też negatywne do nich nastawienie, czego przyczyną jest ogólnie wysoki poziom wymagań zawodowych, jakie trzeba spełniać, by pracować zgodnie z ich intencją. Niezbędne jest zatem zaawansowane kształcenie obecnych i przyszłych członków samorządowych władz oraz kadr menedżerskich, którego efektem będzie nowoczesna, samorządowa kultura zarządzania strategicznego rozwojem. Wskazane będą także, oparte na naukowej ewaluacji, stałe doskonalenie przepisów regulujących to zarządzanie, a także naukowa optymalizacja jego metod i narzędzi stosowanych w praktyce. Niebagatelna jest także rola motywacyjna zakorzeniona w wartościach bliskich nauce, takich jak demokracja, wolność, kreatywność czy innowacyjność. O znaczeniu i skali tych wyzwań wystarczająco świadczą choćby dwa fakty. Omawiane zarządzanie dotyczy 2477 gmin i 66 miast na prawach powiatu, w których władzę i wyższe funkcje kierownicze sprawuje kilkadziesiąt tysięcy osób, a zadania realizowane w jego ramach silnie i trwale determinują rozwój społeczno-gospodarczy i przestrzenno-środowiskowy kraju. Ich łączne wydatki budżetowe zbliżą się prawdopodobnie w tym roku do 300 mld zł, do czego dodać należy jeszcze wielomiliardowe wydatki należących do nich spółek. Wsparcie nauki dla gminnego zarządzania strategicznego rozwojem to zatem niebagatelne zagadnienie wymagające dalszego pogłębionego zaangażowania wszystkich uczelni o wspomnianych wyżej profilach naukowych.

# REDAKCJA

## **Redaktor naczelny**

dr Aleksandra Burdukiewicz

## **Menedżer Think Tanku**

dr Małgorzata Gałęcka

## **Koordynator ds. marki**

Jan Jakub Cendrowski

## **Przewodniczący Rady Impakt Dolny Śląsk – Think Tanku Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu**

dr hab. Bogusław Pótkorak, prof. UEW

## **Członkowie Rady Impakt Dolny Śląsk**

dr hab. Bogusław Pótkorak, prof. UEW – przewodniczący

prof. dr hab. Bogusława Drelich-Skulska

dr hab. Bartłomiej Nita, prof. UEW

dr hab. Marek Kośny, prof. UEW

Marek Ignor – Ogólnopolskie Stowarzyszenie Regionalnych Funduszy Rozwoju

Tomasz Szpikowski – przedstawiciel przedsiębiorców

Malwina Wrotniak – red. naczelna Bankier.pl, media gospodarcze i regionalne

Ałła Witwicka-Dudek – Centrum Współpracy z Biznesem

Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu

Publikacja dostępna na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa-Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe (CC BY-SA 4.0). Skrócona treść licencji na <https://creativecommons.org/licenses/by-sa/4.0/deed.pl>



Zdjęcia z zasobów:

Archiwum Centrum Promocji UEW – strony: 2, 3, 6, 7, 8, 9, 16, 17, 19, 21, 23, 24, 25, 27, 28, 63, 76

Jacek Karwowski – strony: 51, 52, 53, 54, 55

Adobe Stock, 123 Royalty Free, Freepik

## **Partner strategiczny:**



**DOLNY  
ŚLĄSK**



Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego  
we Wrocławiu  
53-345 Wrocław, ul. Komandorska 118/120  
[www.wydawnictwo.ue.wroc.pl](http://www.wydawnictwo.ue.wroc.pl)

ISSN 2720-1813

